

„Nowa Reforma” wychodzi dwa razy dziennie.

Numer poranny wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych, numer popołudniowy codziennie z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	połrocznie	kwartalnie	miesięcznie
W miejscach	24 koron	12 koron	6 koron	2 korony
W Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	24	12	6	2 kor. 70 h.
z dwurazową	28	14	7	2 „ 20 „
W Państwie Niemieckim	36	18	9	3 „
W innych państwach	48	24	12	4 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracji „N. Reformy” w Krakowie.

Redakcja: ul. Jagiellońska 10. Administracja: ul. św. Anny 3. Telefon Redakcji i Administracji Nr 41. Dla rezerw zamiejscowych 1572.

Rękopisów nadsyłać Redakcja nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 12 h. w Biuro dzienników A. Olszowskiego, ulica Kilińskiego 2 i w Biuro Płonne, ulica Karła Ludwika 9.

Cena numeru 10 hal., z przesyłką pocztową 12 hal.

NOWA

REFORMA

NUMER POPOŁUDNIOWY.

Prenumeratę przyjmują:

zamiejscową: Administracja „Nowej Reformy” i wszystkie urzędy pocztowe; miejscową: Administracja „Nowej Reformy”. — Główna trafikarna w Ryńku. — Agencja J. Hopasa i A. Salomonowicz, ul. Sławkowska 2. — Handel St. Karlińskiego, Sukiennice. — Biuro dzienników M. Hneczka, ul. Wiślna.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: W Lwowie: Biuro dzienników: A. Buchst, ul. Karła Ludwika 31, S. Sokolowski, Pałac Hansmana 9. — W Przemyślu: Krog. — W Jarosławiu: A. Amster. — W Tarnowie: M. Rockach. — W Wiedniu: Herman Goldschmidt (sprzedaż pojedynczych numerów), I. Wolleisile 6. — M. Dukes Nachfolger, Hasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurtu, N. M. Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norimberdze). — H. Schallack (Wollseile). — W Paryżu: Société Matuelle de Publicité A. Lorette, directeur, 61 Rue Rougemont.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmują Administracja „Nowej Reformy” za opłatą od miejsca wiersza drukiem (petit) za pierwszy raz 30 h., za każdy następny raz 15 h. — Nadesłane po 60 h. od wiersza. — Głosy publiczne po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany, pierwszy raz 40 h. — Załączniki do „Nowej Reformy” (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmują się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Celem uregulowania nakładu prasowego o możliwie najwcześniejsze nadesłanie prenumeraty.

Administracja „N. Reformy”.

Sytuacja w parlamencie a Rusini.

(Korespondencja „Nowej Reformy”).

Wiedeń, 31 maja.

Zbliżają się gorące dni — dla parlamentu. Dotychczasowe obrady poświęcone były wieloletniemu, czekającemu już dawno załatwieniu. Będzie jedną z największych zasług parlamentu ludowego, jeśli się uda może już w ciągu najbliższego tygodnia załatwić ustawę o pragmatyce służbowej, której od lat, co najmniej 30, domagają się tysiączne rzesze urzędników i funkcjonariuszy państwowych. A chociaż do wejścia w życie ustawy niejedną jeszcze trudność będzie do pokonania, to przecież jej uchwalenie w Izbie posłów oznacza wielki krok naprzód, zbliżający urzędników do celu upragnionego. Ale właśnie w obecnej chwili grozi parlamentowi wielkie niebezpieczeństwo. — Po załatwieniu pragmatyki urzędniczej, wysuwają się na pierwszy plan tak zwane „sprawy terminowe”. Provisorium budżetowe wygasa z dniem 30 czerwca i do tego dnia rząd musi mieć nowe provizorium budżetowe i ustawę o kontyngencie rekrut, skoro o załatwieniu definitywnej ustawy wojkowej w tej chwili wobec zawiązań na Węgrzech może być nie może. — Niektórzy stronnicy chcą wyzyskać bliskość tego terminu ostatecznego do wymuszania pewnych koncesji na rządzie, czy też na innych stronnictwach, zapominając, że w danej sytuacji nie rząd, lecz parlament znajduje się w sytuacji przymusowej. Nie ulega bowiem żadnej wątpliwości, że w razie wybuchu obstrukcji przeciw provizorium budżetowemu rząd się nie zmieni, lecz parlament pójdzie na ferye. Sa jednak jeszcze zawsze stronnictwa, dla których taki efekt obstrukcji przedstawia satysfakcję. Rusini widocznie przespali ostatni dziesiątek lat, wypielonnych „obstrukcjami” w parlamencie. Które stronnictwo może się wykazać praktyczną zdobyczą, uzyskaną przy pomocy obstrukcji? Rusini, rozpierzchnięci w Wiedniu, od wiejskiego czasu chorują na manię wielkości, ale przecież sami nie zechcą porównywać siebie z Czechami. A jednak, co Czesi uzyskali przez obstrukcję? Stracili dziesięć lat rozwoju parlamentarnego i politycznego, stracili Sejm, stracili udział w rządzie i wpływ na rząd.

Oplacający tak długo chybioną zupełnie taktykę obstrukcyjną, przekonali się, że popełnili błąd, zmienili nagłe front, przeszli do polityki pozytywnej i w krótkim czasie otrzymali dwa portfele w gabinecie, cenne zdobycze gospodarcze, a powoli zbliżają się także i do ugody z Niemcami i do uruchomienia Sejmu. Stanowczo nie byłoby do tego doszli, gdyby jeszcze p. Lisy trąbił na syrenach, a p. Choc zaglądał Izbę grzechotkami. Piekłenne dzwonki elektryczne p. Starucha czy Petryckiego mogą sprowadzić zamknięcie parlamentu, ale z pewnością nie przyspieszą otwarcia uniwersytetu ruskiego. I Czesi jeszcze nie mają uniwersytetu w Bernie mimo licznych koncertów na przeróżnych instrumentach obstrukcyjnych i mimo o wiele silniejszej orkiestry... Rusini ośmielają się swoimi ultimatumami i pogrozkami to „rozbić parlament”, to znowu wypowiedzeniem wierności Austrii. Już nawet „Nene Fr. Presse”, najlepsza przy-

jaciółka Rusinów radziła im spróbować — w Rosji. Rusinom formalnie „przewróciło się w głowie” i dobrze będzie, jeśli się przekonają o granicach swej siły. Już dziś doprowadzili do tego, że w parlamencie są prawie izolowani. Krocząc dalej po tej samej drodze, mogą jeszcze więcej utracić. Polacy okazali nie tylko teoretyczną gotowość do zgody, ale odrzucając się w zasadzie za uniwersyteciem ruskim, który Rusini podnieśli teraz do rzędu pierwszorzędnego postulatu. Koło polskie uchwalilo rezolucję, która stanowicie może platformę do rokowań ugodowych. Jeśli Rusini nie uznają tej dobrej woli Polaków i nie chcą wejść na drogę układów od narodu do narodu, lecz sądzą, że potrafią na Polakach coś wymusić fantastycznymi planami czy terrorem, to się mylą.

(Tel. „N. Ref.”)

Wiedeń 1 czerwca.

W parlamencie krążyły wczoraj różne pogłoski o parlamentaryzacji względnie rekonstrukcji gabinetu. Pogłoski te okazały się fałszywymi i bezpodstawnymi, gdyż przed ukończeniem rokowań czesko-niemieckich o parlamentaryzacji lub rekonstrukcji gabinetu nie ma mowy.

Rokowania czesko-niemieckie są jeszcze w pełnym toku i uczyniły w ostatnich dniach znaczne postępy. Spodziewają się, że w przyszłym tygodniu okaże się, czy ugodą czesko-niemiecką będzie w ogóle możliwa. Gdyby się jednak okazało, że rokowania obecne nie mogą doprowadzić do porozumienia, dalsze pertraktacje odroczone zostaną do jesieni. W kołach polskich spodziewają się jednak, że między Czechami, a Niemcami nastąpi zbliżenie o tyle, że spodziewać się można porozumienia. W takim zaś razie możliwym byłoby załatwienie małego planu finansowego, jeszcze w bieżącej sesji parlamentarnej.

Posel Fiedler, przewodniczący Związku Czeskiego, na wczorajszej konferencji u ministra skarbu Zaleskiego wyraźnie zaznaczył, że uchwalenie planu finansowego czynią Czesi zawieśm od porozumienia z Niemcami. Wobec tego, istnieją nadzieje „porozumienia, sądzą, że zbliżą się przed feryami uchwały podatek wódczany, podwyższenie podatku osobistego dochodowego, wraz z podatkiem automobilowym, od szampa i podatkiem od taktym i dywidend. Przez to możliwym byłoby wejście w życie pragmatyki służbowej dla urzędników i polepszenie plac nauczycieli ludowych.

W przyszłym tygodniu zbierają się subkomitety komisji budżetowej na posiedzenia i przy tej sposobności okaże się, jakie postępy poczyniły rokowania czesko-niemieckie. Na razie sytuacja jest jeszcze niewyjaśniona. Rusini jeszcze się nie zdecydowali, czy mają obstruować, czy też nie. Na wczorajszym wieczornym posiedzeniu komisji budżetowej miał przemawiać poseł Wassilko, prosił on jednak o odroczenie posiedzenia, ponieważ ze względu na toczące się jeszcze rokowania z rządem nie wie, czy ma wygłosić mowę obstrukcyjną, czy też rzeczową. Po stronie Wassilki stanął wszechniemiecki poseł Malik i żądał również odroczenia komisji, co w końcu nastąpiło z powodu braku kompletności, ponieważ większa część posłów wyjechała już z Wiednia.

Podług doniesienia „N. Fr. Presse” treść orędzia cesarskiego będzie w najbliższych dniach podana do wiadomości Rusinów i Koła polskiego. Rusini zresztą nie będą uważali za „casus belli”, jeżeli siedziba uniwersytetu nie będzie wyraźnie w orędziu wymieniona.

Z kresów śląskich.

Cieszyn, 30 maja.

(Wywiad z posłem ks. Londziem.)

Ze Śląska austriackiego nadchodzi smutne wieści. Nacjonalizm niemiecki wzrasta z każdym dniem i grozi na wszystkich polach życia publicznego coraz bardziej naszym rodakom śląskim. Korespondent „N. Reformy”, bawiąc w Cieszynie, zwrócił się do posła ks. Londzina, wpływowego przywódcy stronnictwa katolicko-narodowego, aby z najpewniejszego źródła poinformować się o sytuacji obecnej na Śląsku austriackim. Oto treść poglądów ks. Londzina.

— U nas, na Śląsku — mówił ks. poseł Londzin — od ostatnich wyborów do parlamentu nie się nie zmienia. Gwałty ze strony wszechkierów władz powtarzają się w zwykłym tempie. Urzędnicy niemieccy są dalej nasyłani do wszystkich polskich okolic i szyskanują nie tylko ogół polskiej ludności, lecz nawet jej posłów. W ostatnich czasach np. uderzają starostwa przemennie zwoływane zgromadzenia polskiego Związku śląskich katolików. Starostowie są pewni, że ani Opawa, ani Wiedeń nie pociągają ich do odpowiedzialności za szyskanie polskiej ludności. Również inni urzędnicy liczą w tym kierunku na zupełną bezkarność. To też sięga się bezkarnie dzisiaj po wszechkierów wyborców, nasyła się żandarmów, a koncesji żadnej Polak dzisiaj w starostwie nie dostanie. Nad nauczycielami polskimi władze się po prostu pastwią.

W Czechowicach odpisywały dzieci polskie w kościele po nabożeństwie, z okazji otwarcia roku szkolnego w tamtejszej prywatnej szkole wydziałowej, pieśń „Boże coś Polskę”. Renegat nauczyciel zademonstrował o tem do starostwa bieleckiego, prasa wszechniemiecka urządziła z tego powodu nagankę na Polaków, starosta Kulisz wysłał żandarmów na śledztwo, które później sam prowadził. Chciano koniecznie z tego powodu przedstawić Polaków, jak zdrajców stanu i wrogów monarchii habsburskiej.

— A czy ks. poseł uważa za przyczynę subwencji 4000 koron na rzecz prywatnego gimnazjum realnego w Orłowej, za ustępstwo Niemców na rzecz Polaków?

— Nie — odpowiedział ks. poseł Londzin. — Twierdzenie to, szerzone przez niektóre pisma, opiera się na nieznajomości rzeczy. Minimalna subwencja 4000 koron na 4 klasy nie może być przez nas uważana za żadne ustępstwo, zwłaszcza, gdy w roku przyszłym będzie w Orłowej 7 klas, subwencja ta nie może wchodzić w rachubę i być uważaną za dowód zmiany antypolskiego systemu.

— A co posłowie polscy ze Śląska uczynili w Wiedniu w sprawie waszych postulatów?

— W lipcu zeszłego roku wnieśliśmy jednostronnie memoriały do prezydium Koła polskiego i do rządu, gdzieśmy przytoczyli wszystkie nasze żądania. W tej sprawie dotąd nie zrobiono w Wiedniu. Z Rusinami, którzy walczą metodami niedozwolonymi i nieparlamentarnymi, rząd często pertraktuje i robi im rozmaite koncesje, daje im nawet obowiązujące przyrzeczenia. Natomiast z minimalnymi i skromnymi żądaniami spokojnej, lojalnej ludności naszej, rząd się absolutnie nie liczy.

— Więc na razie niema nadziei, ażeby posłowie śląscy wstąpili do Koła polskiego?

— Tak długo nie wstąpimy do Koła polskiego, dopóki nie będziemy mieć gwarancji, że się zmienią jaskrawy, antypolski system rządowy u nas. Lud polski na Śląsku uznaje — mówił dalej ks. Londzin — że zdobycze, jakie obecnie posiadamy, otrzymaliśmy dzięki poparciu Koła polskiego. Zdobycze te pochodzą jednak

z czasów, kiedy łatwiej było coś w Wiedniu wywołać, a radykalizm Niemców śląskich nie był jeszcze wtedy tak agresywny i brutalny. Obecnie, kiedy Niemcy zagryzli parol na ludność polską, Koło polskie jest w obronie praw tej ludności wstrzymieźliwsze. A podkreślam, że tak wrogiego systemu, jak obecnie, nie było nigdy na Śląsku.

— A jak się ma rzecz z upaństwowieniem zakładów średnich w Białej?

— Co do Białej, to jestem zdania — odpowiedział ks. Londzin — że Koło polskie będzie tutaj miało ciężki orzech do zgryzienia, ponieważ Niemcy bielescy i bialscy udali się do Związku narodowego o pomoc i jak poseł Günther pisał niedawno w „Bielitz-Bialer Anzeigerze”, posłowie niemieccy z całej Austrii gotowi są nawet przejść do opozycji, gdyby miały się spełnić postulaty Polaków w Białej. W gorszym położeniu w walce o swoje prawa znajdują się Polacy na Śląsku austriackim, bo jak już mówiłem, władze oraz przemysł niemiecki uwzięli się obecnie, aby nas zgnieść. Musimy wszystkie siły wyczerpać i skupić, aby się temu naporowi oprzeć.

— A czy wobec takiego naporu ze strony Niemców nie byłoby za korzystną zaprzestanie walki z Czechami, naprzykład na fryzackim powiecie i zawrzeć z nimi korzystną zgodę? Jak się ks. poseł zapatruje na tę sprawę?

— Mam mocną nadzieję, że wcześniej czy później ugodą ta będzie zawarta. Jednakże nieprzychylnie stanowisko niektórych pism czeskich w tej sprawie nadzieję tę osłabia. Za najbardziej dojrzałą rzecz uważam szkolnictwo. Gdyby konferencja ugodowa nie tylko sprawę uregulowała, to byłoby to już rezultat pomyślny. Oprócz szkolnictwa uważam za rzecz najpilniejszą, nadającą się do kompromisu, przeprowadzenie wyborów gminnych w gminach spornych, co będzie rzeczą bardzo trudną. Reszta spraw z biegiem czasu sama dojrzeje.

Na tem skończyłem wywiad z ks. posłem Londziem, bardzo wpływowym działakiem politycznym polskim na Śląsku cieszyńskim. h. j.

Po wyodrębnieniu Chełmszczyzny.

(Koresp. „N. Reformy”).

Warszawa, 30 maja.

Na dumską uchwałę o „wyodrębnieniu” lud chełmsko-podlaski już odpowiada po swojemu. Oto onegdaj wyruszyła z Lublina olbrzymia rzesza tego ludu, jako pielgrzymka do Częstochowy. Około sześciu tysięcy pątników, którym towarzyszy kilkunastu kapłanów, wyjechało pięciu nadzwyczajnymi pociągami ze stacji Lublin, przez Radom, Kielce do Strzemieszyc, aby stamtąd pieszo już odbyć kilkumilową drogę na Jasną Górę. Pielgrzymka ta przyszła do skutku z parodiowaniem opóźnienia, pierwotnie bowiem miała wyruszyć w przeddzień Zielonych Świąt. Zwłoka wynikała z chwicznej postawy miejscowych biurokracji. Któryś z chełmskich zasłużonych episkopa Eulogiusza wszczął alarm, że pod pretekstem pielgrzymki urzęda się jakaś demonstracja polityczna przeciwpaństwową. I przez dwa dni między Lublinem, Warszawą a Petersburgiem prowadziła się ożywiona wymiana zdań i poglądów drogą telegraficzną, jak w danym wypadku należy postąpić. Musiała ostatecznie przeważać opinia, że zabronienie pielgrzymki wówczas, gdy tysiące pątników zebrało się już w Lublinie, a pieniądze na pociągi nadzwyczajne były już do kasy wniesione, musiałoby wywołać niepożądane wzburzenie wśród szerszych mas ludowych.

Ostatecznie więc pociąg pątniczy zostaje w nocy z poniedziałku na wtorek wyprowadzony. Oczywiście ochrona warszawska wysłała do Strzemieszyc i do Częstochowy spory zastęp swoich funkcjonariuszów. Nie ulega jednak wątpliwości, że nie zachodzi najmniejsza obawa na punkcie jakichbyś demonstracji na tle pielgrzymki chełmskiej. Jest ona tylko sama w sobie naturalną manifestacją religijną tych „twardych ludzi”, odczuwających żywiołową potrzebę jakiegoś protestu przeciw instyktownie oczekiwaniom nowym przesładowaniom.

Na całym terenie tworzonej gub. chełmskiej panuje niezłomne przekonanie wśród zwartej masy poproprzednio t. zw. „opornych”, że „wyodrębnienie” ma jedynie na celu przymuszenie katolików do przejścia na prawosławie. Jużciż, że Eulogiusz i jego nacjonalistyczno-popowska kamaryla, tylko dlatego tak zabiegali o „wyodrębnienie”, aby mogli otrzymać możliwe najdogodniejsze warunki dla swego prawosławnego misjonarstwa. Ale nawet najbardziej reakcyjny rząd rosyjski nie zgodzi się obecnie na stosowanie takich represji, jakich przed kilku dziesiątkami lat była widownia ta ziemia meczeskich unitów. Zją jeszcze uroczyście świadkowie tamtych krwawych przesładowań, tradycja męczeństwa zbyt jest świeża, aby ogół mógł nie utożsamiać „wyodrębnienia” z nawrotem do systemu Gromeki i głosnej na świat całej hekatomb w Pratulnie. Gdyby teraz w dodatku nastąpił zakaz pielgrzymowania do Częstochowy, przewidywania gotujących się przesładowań religijnych wzmocniłyby się jeszcze bardziej. Być może, iż dojdzie do tego, kiedy popowska teokracja będzie samowładnie eksperymentowała w nowej gubernii.

Tymczasem jednak w całej Chełmszczyźnie i na Podlasiu, mimo oczywiście stawianych trudności, organizują się w dalszym ciągu nowe pielgrzymki do Częstochowy. Wiem z dobrego źródła, że takich pielgrzymek w ciągu najbliższych dwóch miesięcy, liczących po parę tysięcy pątników, będzie kilkanaście.

I znów powraca u nas na porządek dzienny, nieco rozluźniona w dobie złudzeń wolnościowych, idea ścisłego zespółu katolicyzmu z narodowością. Szczególnie na terenie chełmsko-podlaskim odżywa się ona logiczną swą wagę i siłę. Jestem dokładnie poinformowany o wyniku poufnych pertraktacji obecnego dyrektora departamentu obcych wyznań w petersburskim ministerstwie spraw wewnętrznych z kuryą biskupią diecezji podlasko-lubelskiej. Szambelan Mienkin, już po objęciu stanowiska dyrektora, zjechał na kilka dni do Lublina, gdzie poprzednio był gubernatorem. Zaprosił wówczas na konferencję kilku wybitniejszych członków kapituły lubelskiej, sędziwy bowiem biskup Jacewski w tym czasie ciężko chorował. Otd dyplomatycki dyrektor departamentu, Noder, uprzejmie wyluszczał duchownym dygnitarzom dycezyjnym, że w przyszłej gubernii chełmskiej katolicyzm na żadną szkodę nie będzie narazony. „Również duchowieństwo katolickie w religijnej swej działalności najmniejszych trudności nie dozna. Musi ono jednak poddać się nieuchronnej konieczności wprowadzenia języka rosyjskiego do nabożeństwa dodatkowego w takich parafiach, gdzie się okazało tego potrzeba. Na uwagę, że katolików Rosyan w diecezji niema, szambelan Mienkin odpowiedział przecząco, nadmienając: — Owszem, są, i to w znacznej liczbie, a rząd, zachowując w całej rożności zasady manifestu tolerancyjnego, musi nadal zapobiegać polonizacji Rosyan katolickich przez kościoły.

Ostrożnie, ale dość stanowczo przekonywano p. dyrektora, że niema ani jednej parafii, w której ludność katolicka nawet w małej grupie

ALFRED DE MUSSET.

NOC MAJOWA.

MUZA.

Weż, poeto, swoją lutnię, na mych ustatkach całus
[złóć]
Oto pączków rozkwitanie polna róża czuje już.
Wszystko budzi się poczyna; wiosna w nocy dął
[ożyje];
Śród zieleni pierwszych listków pliszka gniazdo so-
[bie wije],
Oczekując, by na wschodzie zapłonęły blaski zór.
Weż, poeto, swoją lutnię, na mych ustatkach całus
[złóć]

POETA.

Jakież zapadł mrok w dolinie!
Mute się zdziło, że coś płynie
Tam, nad lasem, przez mgły cienie.
Ponad łąkę wód pumyka,
Kwiatów stóp swa dotyka
I rozlewa się i znika;
Jakież dątno to marzenie!

MUZA.

Poeto, weż twą lutnię; nocą, śród trawnika,
W swojej wonnej zastanie zefir się przemyka,
Przed zszereżeniem, takagim ukrytych słodyczy
Róża stule wstydyliwiej swój kiłochów dzwoliwy.
Stuchaj! wszystko umilkło... śnij o ukośnawej!
Dziś wieczorem, w lip cieniu, śród ciemnej altany,
Promień słońca tak słodkie złożył pożegnanie —
Jutro już ziemię kwiecinną odkrył zastanie!

Noc tę miłość przepełni, won i ciche gwary,
Niby łże małżeńskie młodociane pary.

POETA.

Serce tętnem przyspieszonym
Drga, mlotając moim łosem...
Czy w nien twórogę taką budzi?
Oz kto puka do podwoi?
Czemu-ż światło lampy mojej
Obumiera... czy miś ludzi?
Boże! toż mna droszcz kołysze:
Kto to? czyż głos kochany słyszę?
Nie, to mact zegar cichy;
O samotności! o nędze ludzi!

MUZA.

Poeto, weż twą lutnię! to krwi młodej zdroje
Tej nocy, w żyłach Boga, rwa się, pełne sily.
Przepełniona rozkoszą, ja się niepokoję!
I spragnione oddech wargi mi spalily.
O dzieci! moja piękność czyż ciebie nie nęci?
Nasz pierwszy pocałunek czy chowasz w pamięci?
Kiedys się skrzydła moich dotknął w rozmarzeniu,
I, gdy ze łzami w oczach padłeś mi w ramiona?
Ach, wtedy pocieszyłam ja ciebie w cierpieniu...
Niestety! już z miłości konateś za młodo.
Pociesz się, gdy umieram, nadzieją trawiona;
Oto błagać cię muszę, aby dożyć wschodu.

POETA.

Czy to głos twój mnie przyzywa,
Muzo! nieśmiertelny kwiecie!
Tyś wciąż wierna i wstydlawa...
Tylko twoja plora ukrywa
Dla mnie miłość na tym świecie!
Tak! To jesteś ty w istocie!

Mój aniele złotowłosy!
Z twojej szaty, śliskiej w złocie,
Mkną do serca blasków krocie,
Niby krople rannej rosy.

MUZA.

Poeto! Weż twą lutnię — to ja, żalem zdjeta,
Widząc, nocą, że milczysz, w smutku pogrążony —
By płakać z tobą, nieba rzuciam regiony,
Jak ptaszyna, przez swoje wzwana piskletą.
Pójdź, mój luby, ty cierpiel! Samotność cię nędzi...
Coś, jakby skarga cicha, w twem sercu się budzi...
A może, jak to bywa na ziemi śród ludzi?
Miłość, ten pozór szczęścia oraz cień rozkoszy.
Twoje serce nawiedza i spokój żon płoszy.
Pójdź, śpiewajmy przed Panem! Otwórz w pieśń
[duszę],

Postradane rozkosze, minione katusze...
Wleczmy w tym pocałunku, co nam złączy usta,
W kraj nieznany! Przebudźmy twego życia echa
I, choćby to jedynie była mara pusta,
Niech szal, sława i szczęście do nas się uśmiecha,
Wynajdźmy gdzieś na świecie samotne ustronie,
Kędy pamięć przeszłości w zapomnieniu tonie.
Jesteśmy sami! Do nas świat należy cały.
Oto Szkozyca zielona i Italia śniada,
I matka moja, sławna miodami Hellada,
I Messa, co gołębie tak ją ukośnawę!
Dalej miasta hekatomb, Pteleon z Argosem,
I czoto Pelloun, ostatnie włosom
I błękitny Titirez i zatoki fale,
Gdzie się łabędź przegłąda w przeźroczysty kryształ,
Kędy, na swej powierzchni, odbijają tonie
Także biała Kamyre przy Oloossonie.
Powiedz, jaki sen złoty nasza pieśń wypowie?
Lecz, które przelewnie, skąd popłyną zdroje?

Dziś rano, gdy całował świt powieki twoje,
Jakież seraf, schyłony ponad twe wzwłowie,
O miłości wysnój szeptali ci i kwiaty
Białej lilii wytrząsał z lekkiej twojej szaty?
Powiedz, śpiew nasz na jaką nastroimy nutę?
Rozkosz, radość, nadzieję, czy smutek wypowie?
Czy zbierzemy posoką szczy, w stal zakute?
Czy ma ucieś kochanka jedwabna drabina,
W chwili, gdy się do okna ukochanej wspina?
Czy na wiatr rozwiemy grzywe biegunowi?
Albo może powiemy, czyja to wazzechmota,
Śród niebiańskiego domu płoną nieskończenie
W bezgranicznej ilości lamp, dnem oraz nocą,
Święte życia i wiecznej miłości płomienie?
Czy zjeździemy po perły na dno oceanu?
Czy za sarną pogonim w gęstwinie hebanu?
Czy Melancholii — nieba wskażemy błękity?
Czy wstąpimy z myślimy na urwiste szczyty?
Złania topi w nim oczy i, bojaźnią zdjeta,
Płaczka, blaga o życie — tam, śród legowiska,
Czekając na swą matkę młodocianą kocięta...
Myślitwy się pochyla i mierz — strzał błyska
On drgające serce zdyszczanym psom ciska.
Czy dziewczęce przedstawimy, co z matką u boku
Razem z pazim pospiesza na mszę zaplonioną
Z niepokojem w serduszu, z rozrządzeniem w oku...
Modlitwa na jej ustatkach rozchylonych kona
I dziewczęce zapomina o słowach pacierza,
Wstuchane w ośłos ostróg śniatego rycerza.
A może rozkażemy, by wstali w tej chwili
Zamierzających czasów Francji sławni bohaterzy,
By weszli w pełnej zbroi na blanki swych wieży
I na nowo ów romans naiwny wzkrzesili.
Gdzie nieśtała ich sławę śpiewali truverzy?
Czy w białą szatę smutną elegię przystroim?
Czy nas zżewiek z Waterloo może wtajemniczy

W dzieje własne i liczbę tych ofiar wyliczy,
Które skościł z tej ziemi w krwawym życiu swoim,
Nim wiekistej nocy posł tajemniczy,
Na wzgózu jednym cłosem szerszył go ukorzy!
I na sercu żelaznym na krzyż ręce złożony!
Może napiętnujemy w satyrycznym rytmie
Siedmiokroć zaprzędane pamflicysty imię?
Z zapomnienia go nęcza wraz z głodem wygnasty,
Zawiesia i niemocą przetrwoniony cały,
Z nadziei na gienusza czołe się natrzęsa
I wawryn, własnem tchnieniem pokalany, kasa.
O weż ze lutnię; dłużej nie zulosć milczenia!
Oto mi wznośca skrzydła wonne wiosny tchnienia.
Chcę rzucić ziemię; wiatr miś uniesie w przestworze,
Choć łzę jedną daj! czas już! wysłuchaj mnie Boga!

POETA.

Jeśli pragniesz tak namiętnie
Żyć z całusem, siostrzo moja,
Gdy ci więcej nie nie trzeba,
Ja udzielię ci ich chętnie,
Byś ze wspomnień pila zioła
Kiedy wspanieszysz się do nieba
Sławy, szczęścia ni cierpienia
Dźwięk mej pieśni nie przechowa,
Ja nie czerpie z nich natchnienia
Ale czekam śród milczenia,
By usłyszeć serca słowa.

MUZA.

A więc ja ci sie wiatrem jesiennym wydam,
Któremu żay do grobu są karmia jedyna,
Dla którego cierpienie jest wódz drobia —
To ja tobie, poeto, pocałunek daję.
Chwastem, com wyrwać chciała, jest lenistwo
Wszakże boleść jedynie należy do Pana.

zgodziła się na zastąpienie języka polskiego rosyjskim w nabożeństwie dodatkowym. Na zarzut rzekomej polonizacji przez księć, odpowiedziano kontr-argumentem, że niedopuszczalną jest rzeczą, aby księć był narzędnym rusyfikacji. Ostatecznie ujednoliciła dyktando petersburskiego, że nawet najbardziej katolickie rozporządzenie językowe ze strony rządu nie będzie uwzględnione.

— A jeżeli kurya rzymska nie przeciw temu nie będzie miała? — zagadną Mięnkini.

Usłyszał odpowiedź, że kwestya ta została już stanowczo przez Watykan rozstrzygnięta, gdyż pozostawiono biskupom pełną swobodę działania, stosownie do zachodzących okoliczności. I dowiedział się jeszcze p. Mięnkini, że gdyby nawet jakiś wyjątkowy ksiądz okazał gotowość spełnienia bezpośrednio mu zaleconego nakazu językowego, to po pierwsze uległby „ipso facto“ suspensy duchownej, a powtóre wywołalby przez to groźne i nie dające się przewidzieć w skutkach zaburzenie wśród parafian.

Z powyższej relacji należy wnioskować, że lubelska kurya biskupia ani na krok w sprawie językowej nie ustąpi. Ponieważ zaś dyrektor Mięnkini, w zakochaniu swej uprzejmej konferencji, dał dość jasno do zrozumienia, że rząd nie cofnie się przed wydaniem jak najbardziej stanowczych rozporządzeń w omawianej kwestyi — wypada przeto oczekiwać przeróżnych konfliktów w przyszłości gub. chełmskiej, które jeszcze bardziej wzmacniają i utrwalają ideologię łączności katolicyzmu z polskością.

Reforma wyborcza we Włoszech.

Izba włoska przyjęła zeszłej soboty rządowy projekt reformy wyborczej. Przeszedł on ogromną większością, bo 284 głosami przeciwko 62. Obrady w Izbie nad nową ustawą wyborczą, posiadającą dla królestwa włoskiego duże znaczenie, trwały stosunkowo bardzo krótko.

Wpłynęły na to przedewszystkiem dwie okoliczności, których źródła szukać należy w obecnej wojnie włosko-tureckiej. A mianowicie chodzilo Izbie o to, aby pokazać, że jest pilną i zgodną i że wojna nie może wstrzymać rozwoju wewnętrznych stosunków; a dalej, aby odowodzić zornierom, walczącym w Tripolitanii, że czynili ustawodawczym w kraju dala ludności to, czego ona oddawna już się domagała i przez to dodał im odwagi i otuchy do znoszenia trudów i niebezpieczeństw wojennych.

Reforma wyborcza we Włoszech powinna była już dawno być zatwierdzoną, bo od 30 lat nie zmieniano prawie niczego we włoskim systemie wyborczym, który na obecne czasy jest ogromnie reakcyjnym. Początkowa ustawa wyborcza przepisowała, że prawo głosowania mają pełnoletni i ci, którzy płać co najmniej 40 lirów podatku rocznego. Skutkiem tego na tysiąc pełnoletnich mężczyzn zaledwie 23 uzyskali mogło prawo wyborcze, czyli nie całe 3 procent obywateli posiadało prawo głosowania. W roku 1882 stopę 40-lirową znizono na 180 lirów i jednocześnie prawo głosowania przyznano wszystkim obywatelom, którzy umiają czytać i pisać. Reforma ta podniosła liczbę wyborców z 600 tysięcy na przeszło dwa miliony. Była to zawsze jeszcze mała liczba, która tłómaczy się faktem, że Włochy liczą 48 procent analfabetów. W roku 1892 posunięto reformę jeszcze o jeden krok naprzód i wprowadzono różne ułatwienia, tak, że liczba wyborców podniosła się na blisko trzy miliony. Ułatwienia te niedługo jednak znowu zniesiono, a tymczasem odzywały się coraz liczniejsze głosy za rzeczywistą reformą w duchu prawdziwie postępowym. Sięgnięciu i usprawiedliwionemu postulatowi szerszych mas ludności pragnął zadość uczynić gabinet Luzzattiego, ale ówczesna reakcyjna większość Izby słysząc o tem nie chciała. Z upadkiem ministerstwa Luzzattiego, upadła także jego reforma wyborcza.

Obecnie sprawę całą ujął energicznie w ręce dzisiejszy prezydent ministrów włoskich, Giolitti, a ponieważ udało mu się pozyskać socjalistów dla swej większości, więc projekt jego nie spotkał się w Izbie ze zbyt wielkimi trudnościami. Zresztą wojna w wysokim stopniu przyczyniła się do przyspieszenia kwestyi wyborczej.

Reforma Giolittiego jest pod dwójakiem względem niewątpliwym postępem. Daje ona prawo głosowania wszystkim obywatelom, którzy ukończyli 21 lat, czytać i pisać umiela, lub służyli w wojsku, jako też wszystkim, którzy, będąc analfabetami, skończyli 30 rok życia. Podniesie

się przez to liczba wyborców okragło na ośm milionów, czyli 80 proc. pełnoletnich obywateli będzie w przyszłości mieć prawo głosowania, podczas gdy dotąd posiada je tylko 32 proc. Z innych przepisów ustawy zasługują na podkreślenie następujące szczegóły: Wybory są bezpośrednie i tajne, ściślejszy wybór odbędzie się, jeżeli żaden z kandydatów nie otrzymał absolutnej większości oddanych głosów. Wydano dalej nader obszerne zarządzenia co do tajemnicy wyborczej, która będzie jak najściślej przestrzegana. Nadto przepisuje ustawa, że roczne dyety poselskie wyniosły będą 6000 lirów, o ile posłami nie są urzędnicy państwowi, którzy pobierają taką lub wyższą pensję. Dotąd posłowie Izby włoskiej nie pobierali wcale dyet.

Podczas rozpraw w Izbie zgłaszano jeszcze dalej idące wnioski. Pomiedzy innymi domagano się powszechnego prawa wyborczego i przyznania kobietom prawa głosowania. Rząd atoli na nie zgodzić się nie chciał, dowodząc, że byłoby to od razu zbyt wielki skok. Co do przyznania kobietom prawa głosowania, Giolitti w programowej swej mowie z 9 maja podnosił z naciskiem, że chwila stosowna jeszcze nie nadeszła, że reformy tylko stopniowo wprowadzać można i że odpowiadać one winny istniejącym warunkom, dlatego nie zaleca się, aby liczbę wyborców powiększać przez nadanie kobietom prawa wyborczego. Natomiast prezydent gabinetu w tej samej mowie oświadczył się za przyznaniem kobietom praw wyborczych przy wyborach gminnych, w sprawach szkolnictwa i obywateli i we wszystkich sprawach administracyjnych. Izba przyklasnęła wywodom premiera, odrzucając wszystkie inne wnioski, wychodzące poza ramy projektu rządowego.

Przeciwko ustawie wyborczej podnoszono z innych względów poważne wątpliwości. A mianowicie zwracano uwagę na to, że przyznanie prawa wyborczego tylu odrzuca analfabetom, może być wprost niebezpieczną rzeczą, że najpierw podnieść należy szkolnictwo i oświatę, a potem, w miarę ich postępu, rozszerzyć prawo wyborcze. Wątpliwości te udało się przeczyć rozpraszając Giolittiemu, który przyrzekał, że rząd wszystko uczyni, aby podnieść ogólną oświatę w królestwie włoskiem, co będzie miało ten skutek, że liczba analfabetów się zmniejszy, aż z czasem zupełnie znikną. Wyrażono dalej obawę, że klerikalizm opamięta się i masę analfabetów i umocni przez to swe wpływy i znaczenie.

Premier gabinetu włoskiego nie podzielał atoli tych obaw, podnosząc, że ludowi włoskiemu przynależało to, co już od dawna w innych państwach jest zdobyczą nowoczesnego postępu. Wyraził nadto przekonanie, że naród włoski, który odtąd w daleko większej liczbie powoła się do urny wyborczej, okaże tyle zdrowego zmysłu i samodzielności politycznej, że będzie umiał należycie ocenić wartość i znaczenie nowej ustawy, nadającej mu wprawdzie nowe prawa, ale nakładającej na niego także większe, aniżeli dotąd, obowiązki.

W ten sposób naród włoski obdarzony został nową oryginacją wyborczą, do której w wysokim stopniu przyczyniła się tocząca się w Tripolisie wojna włosko-turecka.

Dr FRANCISZEK ILEŚC.

Literat i publicysta słowiański.

W Krakowie bawił jeden z najwybitniejszych pracowników słowiańskich na polu literatury rodzimej i ogólnosłowiańskiej, oraz gorący rzecznik rozumnie, uczciwie i sprawiedliwie pojętej idei słowiańskiej. Jako profesor sławistyki i germanistyki w Lublinie, został Dr Ileszcz wysłany przez krajową Radę szkolną w podróż po krajach austriackich, szczególnie słowiańskich, celem studiowania zakresu, planu i metody nauki języków krajowych, oraz języka niemieckiego w szkołach średnich. W tym celu zatrzymał się Dr Ileszcz także w Krakowie, aby odwiedzić szereg zakładów krakowskich.

Najbardziej charakterystyczną cechą Ileszcza, jako działacza słowiańskiego, jest zdecydowany, pełen idealizmu i niezmordowanej pracy jugosławizm, t. j. kierunek, zdążający ku duchowemu i kulturalnemu zjednoczeniu południowych Słowian, ku zestrzeżeniu ich sił narodowych w jedno, wspólne ognisko, a tem samem ku intensywniejszej i pomyślniejszej obronie bałkańskich Słowian przed naciskającymi na nich zewsząd wrogami. Faktycznie nie przesadzimy, jeśli powiemy, że w Ileszczu posiadają Słowianie ostatniego Ilyra, to jest przedstawiciela tego kierunku narodowo-plemien-

nego, który między rokiem 1830 a 1860 wspaniale panował w Chorwacji, Sławonii, Dalmacji, a niemniej i na ziemiach słowiańskich, pod nazwą iliryzmu, a zadał ku zjednoczeniu kulturalnemu wszystkich południowych Słowian, chwilowo zaś marzył nawet o politycznym ich spojeniu. Bezpośrednim owocem tego potężnego i płodnego ruchu było odrodzenie świadomości narodowej na wszystkich tych ziemiach, pośrednim zaś rezultatem starcie się orężne Chorwatów z Madziarami w r. 1848-9 i przypomnienie się krwi o najświętsze narodowe prawa.

Dr Ileszcz nie holduje ślepo i bezkrytycznie ideom starego iliryzmu, który się musiał do dzisiaj przeżyć i stracić swą aktualność; z dawnego ruchu wziął działacz słowiański tylko najwyższe hasła, tylko idee kulturalnego zbliżenia się i zespolenia Słowian południowych, a przedewszystkiem Chorwatów i Słowienców, która to idea pozostała na zawsze żywna. Jej służy od pierwszego swego występu publicznego, jej poświęcił rzeczywiście większą część swej dotychczasowej, blisko czterdzielkowej pracy.

Praca ta rozwijała się (obok zawodowej, pedagogicznej) w dwu kierunkach: oświatowo-popularyzatorskim i naukowo-literackim.

W pierwszym zakresie społeczeństwo słowiańskie nie mogło Dr Ileszczowi dać lepszej sposobności do pracy, jak obierając go przed paru laty prezesem t. zw. „Maticie Slovenke“. „Macierz Słowiańska“, istniejąca od roku 1865, wydaje rokrocznie po siedem cennych dzieł rozmaitej treści, pokazanych rozmiarów, za kwotę czterech koron rocznie, chociaż w zwyczajnej, księgarskiej cenie, dzieła te przedstawiały wartość potrójną.

„Macierz słowiańska“, na czele której stoi Dr Ileszcz, zajmując pomiędzy innymi oświatowymi Słowianów bezsprzecznie, pod względem wartości, pierwsze miejsce. Wobec braku na ziemiach słowiańskich wyższych zakładów naukowych, akademii, funduszy wydawniczych i t. p., które mogłyby się zająć cennymi publikacjami naukowymi, obowiązkiem wydawania ich spada na „Macierz słowiańską“, która go godnie spełnia.

Szczególny nacisk kładzie Dr Ileszcz na popularyzowanie idei łączności chorwacko-słowiańskiej i w tym celu od szeregu lat redaguje osobną biblioteczkę chorwacką, oraz zaprowadził stałą wymianę z analogiczną „Macierzą chorwacką“ jednego z jej wydawców, oddając wzajemnie jedno z dzieł słowiańskich Chorwatom, dla szerzenia znajomości języka, dzieł i stosunków ojczyznicy między nimi. Akcja dra Ileszcza w tym kierunku nie ogranicza się jedynie do „Macierzy słowiańskiej“, ale sięga daleko poza granice Słowenii; niema bowiem prawie pisma chorwackiego, serbskiego, a częścią i bułgarskiego, w którymby Dr Ileszcz nie odczytał się choć raz, jako rzecznik idei braterstwa.

Ta praca publicystyczna po czasopiśmie stanowi zarazem pomost do drugiego kierunku w działalności prof. Ileszcza: naukowo-literackiego. Specjalnością słowiańskiego uczonego, wypływającą z natury rzeczy, z upodobań jego polityczno-społecznych, jest okres iliryzmu i romantyzmu słowiańsko-chorwacko-serbskiego. Nic, mniej lub więcej tajemna, łącząca epoki odrodzenia każdego ze wspomnianych społeczeństw, odnajduje autor troskliwie, zdążając po nich do kłębaka, do wspólnego zarodka idei, które zakiełkowały niemal równocześnie w sercach patriotów południowo-słowiańskich w pierwszej połowie XIX stulecia.

I tak — o ile zdołamy przystąpić, z pamięci zebrać najważniejsze momenty z działalności naukowej dra Ileszcza — wydał on bardzo cenny „Trubarier Zbornik“ (wyd. Mat. Slov. 1908), który stanowi najbogatszy materiał do poznania średniowiecznej pracy reformatorskiej i oświatowo-narodowej pierwszego patrioty słowiańskiego, Primoža Trubara (1508 — 1586) i całego szeregu słowiańskich i chorwackich jego przyjaciół i towarzyszy.

Pisał też o pierwszym słowiańskim poecie, Valentinie Vodniku (1768 — 1815) jego pieśni, witał go w Napoleonie wskrzeszyciela Słowian południowych („Ilirija oživljena“), pisał o innym romantyku — Ilirze, Stanku Vrazie (1810 — 1861), który tak wymownym jest wyrazieniem przewodniej myśli Ileszcza, bo, Słowieniec z rodu, przygnął całą duszą do Chorwatów i brał nader czynny udział w ich wolnościowo-narodowym i literackim ruchu pierwszej połowy XIX w. Ten ciekawy tedy moment psychologiczny, jak Vraz ze styryjskiego Słowienca staje się Ilirem, „jugoslawenem“ i w końcu Słowianinem (wielbił on Mickiewicza i pod wpływem jego pozostawał), oświetlił bardzo rzeczowo Dr Ileszcz w swym studjum o nim. (Ljublj. 1910).

Jakkolwiek specjalnością dra Ileszcza jest przedewszystkiem Południe słowiańskie, nie pominał on nigdy sposobności, gdzie mógł tylko, aby nie sięgnąć i do naszego życia w piśmiennictwie. Jedno i drugie śledził pilnie i często zaznajaniał z nim społeczeństwo swoje w licznych artykułach i sprawozdaniach (jak n. p. z prof. Zdzieszkowskiego „Odrodzenie Chorwacji“, z „Rocznika Słowistycznego“ i i.), drukowanych przeważnie w czasopiśmie „Ljubljanski Zvon“.

Dwa przeciwnieństwa najskańszajnie zabrali się w tej ciekawej postaci uczonego-romantyka, polityka-idealisty. Z jednej strony młodzieńczy zapał, zdolny do porwujących wprost wybuchów, pozwalał nieraz tej niepokojącej, wątpliwej postaci zapałować nad tysiącami tłumów; z drugiej strony trzeźwa, na niezmordowanej pracowitości oparta, skrupulatność naukowa zdobyła mu w kołach słowiańskich uczonych uznanie i szczerą szacunek. — Niemniej w zakresie publicystyki na to samo zasługując dzięki rozumowi liberalizmowi i szlachetnej tolerancji swych przekonań polityczno-społecznych i narodowych.

A co najważniejsze, pobudka każdej pracy Ileszcza, słowem, piórem, czy cymem, jest zawsze szczerze umiłowanie prawdy i subtelne poczucie sprawiedliwości. My, Polacy, szczególnie zwykliśmy pod tym względem patrzeć na „palce“, „braciom Słowianom“. Co do Ileszcza możemy być spokojni: polskiej sprawy zawsze i wszędzie bronił i bronił z całą wiarą i przekonaniem. Dla niej też w znacznej części przybył

do Krakowa; sądźmy, że i wyniesie stąd o niej należyte pojęcie.

Dr Tad. Stan. Grabowski.

Kronika wiedeńska.

Wiedeń, 1 czerwca.

(O przyszłych zawodach kobiet. — Zmieniony typ dziewczęcy. — Statystyka dowodu bycia. — Zmniejszające się konsumpcja mięsa. — Ruch uliczny i nieszczęśliwe wypadki.)

[x.] Niedawno odbyło się tutaj zgromadzenie kobiet z porządkiem obrad, który zawierał tylko jedno pytanie: „Czem zostać mają nasze dziewczęta?“ Sprawozdania dziennikarskie podniosły, że na zgromadzenie przybyło mnóstwo uczestniczek, mimo, że piękny dzień majowy nie zachęcał do przebywania w dusznej sali. Widoceńskie sprawy przyszłego zawodu dorastających dziewcząt była większą atrakcją, niż pogoda wiosenna.

Sprawa ta nie od dzisiaj istnieje, a pytanie, jaki zawód mają wybierać sobie dziewczęta, nie ma właściwie nic wspólnego z ruchem emancypacyjnym kobiet. Zycie stało się tak poważnym i trudnym, że sprawa kobiet nie jest już walką o zasady, ale o byt. Na owem zgromadzeniu podniesiono, że na 1000 pracujących osób jest 430 kobiet. Wobec takich liczb muszą zamknąć wszelkie dowcipy na temat pracy kobiecej. Przeważną część kobiet musi wybierać sobie jakiś zawód, musi pracować nie w przekonaniu lub zamilowaniu, lecz poprostu, aby się utrzymać. A ponieważ liczba kobiet pracujących zwiększa się codziennie, więc kandydatki do pracy muszą rozmyślać nad wyborem sobie zawodu, aby nawzajem nie stawiały sobie w drodze, aby nie przepelniały zbytnio tego lub owego zawodu. Frazes o domowych zajęciach kobiet nie ma już dzisiaj znaczenia, gdyż mężatki muszą często pomagać mężom do utrzymania rodziny. Małżeństwo nie zawsze jest zaopatrzeniem dla kobiety.

Czemże mają być w przyszłości nasze dziewczęta? Nielatwo odpowiedzieć na to pytanie. Nie wszystkie zawody są dla kobiet przystępne, nie wszystkie też nadają się dla nich, a niektóre są już nawet przepelnione przez kobiety. Nie potrzeba studiować statystyki, wystarczy wyjść na miasto o godzinie ósmej rano, lub o drugiej po południu, aby się przekonać, ile pracowników posiadają niektóre zawody. Z ulic przedmiejskich, z przystanków tramwajowych i dworców kolei, dają do śródmieścia kankortyżki, buchalterki tak zwane panny kancelaryjne — „Bureaufräulein“. Do niektórych prac biurowych używają się już wyłącznie kobiety. Bezmisylnie i mechanicznie prace — powiadają przeciwnicy pracy kobiecej. Ale słuszność nakazuje przyznać, że są to roboty nudzące i wymagające wytrwałości, tudzież dokładności. Doświadczenie wykazało, że kobiety wykonywają te prace wzorowo.

Alle posady biurowe i kantorowe, a także podstawowe i telefoniczne nie wystarczają dla pracujących kobiet. Wobec tego muszą kobiety zdobywać sobie nowe rynki pracy. Na wspomnianem zgromadzeniu domagano się, aby wzorem Anglii urządzano także w Austrii biura pośrednictwa pracy dla kobiet. Szlachetne to prośbiczne żądanie, ale jeszcze prozaiczniejsze podniesiono w dalszym ciągu obrad. Oto oznaczono, że w przyszłości muszą kobiety garnąć się do niewyżysztanych przez nie gałęzi przemysłu, do ślusarstwa, szewstwa, stolarstwa.

Czy podobały tej pracy? Dlaczego? Nie? Wszak chłopak jako terminator zaczyna od lekkich robót i trenuje się powoli; podobnie będzie z dziewczętami. Inni ubolewają, że dziewczęta w tej walce o byt stracą dotychczasową swoją naiwność i swój dziewiczy dziewiczość. Nie przeczyamy, że powstaje nowy typ dziewcząt. Nie są one już niewiannymi, głupimi stworzeniami, ale dojrzałymi istotami. To prawda, ale nie mniej prawdą jest, że owe buchalterki, kankortyżki i panny biurowe wcale nie straciły wdzięku dziewczęcego. Podobnie będzie z pannami, pracującymi w warsztatach. Tylko mężczyźni muszą zmienić swoje zapatrywania. Muszą w kobiecie widzieć koleżankę i towarzyszkę w pracy, a nie partnerkę do flirtu. Wszystko to przyjdzie z latami i będzie czemś, co się rozumie samo przez się.

Przejdźmy teraz do innych trosk życiowych. Oto dzielniki tutejsze na podstawie dat statystycznych stwierdzają, że konsumpcja mięsa zmniejsza się. Na tejże targowicy była rogata sprzedana w pierwszym kwartale roku bieżącego 50.234 sztuk bydła, wprost do stajen rzekniętów 10.139 sztuk, razem 60.373 sztuk. Spęd bydła rogatego w tym samym okresie czasu roku ubiegłego wynosił 62.282 sztuk. Spęd bydła zmniejszył się więc w pierwszym kwartale bieżącego roku okragło o 2.000 sztuk, a w kwietniu i maju nastąpiło dalsze zmniejszenie się. Dowód bycia z Węgier zmniejszył się znacznie, spada także cyfra dowozu bydła z Galicji. Zmniejszono spęd należy przypisać nie brakowi bydła, ale tej okoliczności, że po każdej podwyżce cen konsumpcji ograniczają ilość spożywanego mięsa. Ludność stolicy zaczyna się coraz gorzej odżywiać. Zwiększyła się wprawdzie konsumpcja wieprzowiny, ale to nie w zupełności zrekompensowało ubytku mięsa.

Innego rodzaju statystykę ogłasza „Fremdenblatt“ w artykule pod sensacyjnym tytułem: „Wiener Verkehrsbeobacht“. Chodzi o nieszczęśliwe wypadki, spowodowane ruchem ulicznym w ostatnich dniach. Odtąd w niedzielę świąt Zielonych autobus najechał na ulicy Hebrny na stóp latarni, skutkiem czego dwie osoby, jadące tym autobusem, odciały lekkie rany. W niedzielę świąt Zielonych autobus najechał na Praterstrasse dwie kobiety, które wkrótce umarły z powodu wewnętrznych obrażeń. Podobny los spotkał chłopaka w dzielnicy Währing również w niedzielę świąt Zielonych. Tego samego dnia na Pestgasse w dzielnicy Hernals autobus najechał w szalonym pedale na dziecko, bawiące się przed domem. Szesćcioletnia Maryja Mośnicka została ciężko poraniona.

We wtorek poprzedniego tygodnia autobus straży pożarnej zderzył się z autobusem prywatnym, Konal serbski, p. Wasillewicz i córka jego, pani Schopp, odciały znaczne rany. Tego samego dnia wóz ciężarowy przejechał na Altesstrasse chłopca, który nazajutrz umarł skutkiem odcienienia rany. Równie we wtorek autobus przejechał na Aspernbuckengasse pewnego starca i poranił go, zaś na Rotenturmstrasse cyklistę, potrącony przez autobus, ranną na bruk i odciały znaczne obrażenia. Wreszcie owego nieszczęsnego wtorku autobus poranił na Augartenstrasse pewnego chłopaka.

W bieżącym tygodniu kronika podobnych wypadków nieszczęśliwych wzbogaciła się znacznie, a

wymieniony dziennik powiada, że to jest rekord nawet na miasto tak wielkie, jak Wiedeń. Widoceńskie porządek ruchu ulicznego szwankuje silnie. „Fremdenblatt“ wzywa policję wiedeńską, aby przestrzegala surowo przepisów o ruchu ulicznym, który w Wiedniu ma do pokonania tę trudność, że z przedmieść wiodą do śródmieścia liczne stonokulowe arterie komunikacyjne. I tak na przykład cały ruch z ludnych dzielnic III, X i XI odbywa się przez ciasną Wollzeile. Z dzielnic IV, V, XII i XIII płyną tłumy przechodniów do śródmieścia przez Kaarntnerstrasse. Podobnie ma się rzecz z innymi dzielnicami. Muszą powstać nowe ulice, przedewszystkiem zaś koniecznym jest wybudowanie kolei podziemnej, ale zanim to projekty złączą się, policja musi energicznie czuwać nad przestrzeganiem przepisów o ruchu ulicznym.

Od wydawnictwa.

Zaraz w pierwszych dniach czerwca rozpoczniemy w felietonie naszego dziennika druk zapowiadanej już, dłuższej powieści historycznej Wiktora Gomulickiego p. t.:

Bój olbrzymów.

Powieść ta, osnuta na tle epokowych wypadków 1812 roku, obudzi niezawodnie żywe zajęcie szerszych sfer czytelnictwa polskiego.

Kronika.

Kraków, 1 czerwca.

Wystawa wiosenna Związku artystów (Pałac Sępski) potrwa jeszcze tylko przez jutro. W poniedziałek, wtorek i środę wystawa zamknięta. — We wtorek dnia 6 czerwca otworzą wystawę nowej. Artysty biorący udział w tej wystawie, mogą nadysłać obrazy i rzeźby jeszcze do wtorku 4 czerwca włącznie.

Zwiedzenie obserwatorium astronomicznego. Sekcja geograficzno-przyrodnicza krakowskiego Kółka Tow. nauz. skłóć wyższych, postarała się, aby jej członkowie i wprowadzeni goście mogli zwiedzić obserwatorium astronomiczne (ul. Kopernika) we wtorek dnia 4 czerwca o godz. 5 po południu. Objasnien udzielił będzie Dr Działowski.

Z teatru miejskiego. W niedzielę po południu wystawioną zostanie „Szklana góra“ Z. Sarneckiego po conact, do połowy zniżonych; wieczorem „Porwanie Sabinek“ z p. Frenkel w roli dyrektora Striesego. W poniedziałek i wtorek dwa ostatnie przedstawienia sezonu. W poniedziałek „Aktorki“ St. Krzywoszewskiego, w których p. Frenkel odgrywa rolę dziennikarza, Konstantego Nieciuszki. Role Anny Müller, aktorki, objęła p. Jarszewska. We wtorek ostatni występ p. Frenki w arcygodnym „jego kreacji skamblana w „Głupim Jakobie“ T. Rittnera, a zarazem ostatnie przedstawienie sezonu.

Medymastowe zawody piłką nożną które rozegrają drużyny reprezentacji Krakowa i Lwowa są przedmiotem szczególniejszego zainteresowania krakowskiej publiczności sportowej, gdyż jutrzejsze zdarzenie jest pierwszym tego rodzaju w naszym mieście. Reprezentacyjna drużyna krakowska wystawiona przez Związek Polak Piłki nożnej wystąpi w następujących składowi: Rogalski (K. S. Oracovia) bramkarz, Cepurski (A. Z. S.) Andrzej (T. S. Wisła) obrońca, Lahner (Oracovia), Ludwik (A. Z. S.), Polux (Wisła) pomoc, Kasz (Wisła) A. O. (Wisła), Kowalski (Oracovia), Przytarski (Wisła), Tadek (Oracovia).

Początek o godzinie 5 popołudniu, poprzedzi spotkanie Polonii z Krakowem.

Wysługi konne w Krakowie. Sekretaryat Towarzystwa wysłóg konnych zawiadamia, że ko nie spełniać można do wysłóg urządzanych przez Towarzystwo międzynarodowych wysłóg konnych do 3 czerwca, a przez galicyjski Klub jazdy panów do 5 czerwca do godziny 7 wieczór.

W gimnazjum żeńskim (przy ulicy Wolskiej) w Krakowie, odbył się egzamin dojrzałości pod przewodnictwem rady Tomasza Sottysika w dniu 28, 29, 30 i 31 maja. Świadectwo dojrzałości otrzymały: Anetówna Irena (z odzn.), Atłasówna Karolina, Banetówna Estera, Banerówna Elżbieta (z odzn.), Braumandówna Anna (z odzn.), Bundówna Helena, Buraczewska Marya, Buttertelasówna Adela, Choynowska Regina (z odzn.), Dulleitówna Zofia (z odzn.), Dicheitówna Zofia (z odzn.), Elsenrówna Marya (z odzn.), Gerschwindówna Helena (z odzn.), Goldbergerówna Róża, Gruenerówna Toni, Hammerschlagówna Jadwiga (z odzn.), Klapholzówna Rifka, Kamslerówna Felicya, Kleiberówna Zofia, Klipperówna Regina, Landauówna Oana (z odzn.), Lambergerówna Zofia (z odzn.), Lempertówna Benetya, Markheimówna Cecylia (z odzn.), Rosenblumówna Róża, Rosnerówna Fryderyka, Scheuerówna Laura (z odzn.), Schwarzbartówna Elżbieta (z odzn.), Steiffówna Gusta, Strzyńska Leskadya (z odzn.), Tempelówna Sara (z odzn.), Thornówna Oana, Timberzanka Róża, Tołkoczówna Józefa, Tołkoczówna Kazimiera, Ungerówna Julia (z odzn.), Bobinska Anna (eksternistka), Drozdowska Kazimiera (prywatystka).

Wycieczka uczniów gimnazjum polskiego w Gieszynie, jak donosiliśmy, bawiła w Krakowie i Wiedzie w Zielone Świąta. Komitet tej wycieczki doznał bardzo gorliwej i skutecznej pomocy ze strony pp. akademików z Kola T. S. L., którzy na prośbę komitetu zajęli się sprawą odpowiedniego pomieszczenia uczniów oraz wyszukaniem dobrego i taniego jada, a w wdrożeniu po zabawkach Krakowa okazali się znakomitymi przewodnikami. Nader serdecznego i gościnnego przyjęcia doznała również młodzież w Wiedzie. Dzięki zabiegom starszego komisarza saln. p. Feliksa Piestraka, uzyskano wstęp do kopalni po minimalnych cenach, a miłą niespodzianką dla młodzieży było ogłoszenie, że są znacznym i obfitym posiłkiem po wyjściu z kopalni.

Jedynym członkiem, który zamieścił ten obraz janych wspomnień i podniósł ich wzniosłość, to wiecór, spędzony w teatrze. Próżno odnosił się komitet do dyrektora teatru krakowskiego na miesiąc przed wyjazdem z usilną prośbą o wybór odpowiedniej sztuki na czas wycieczki, której termin z góry wyrażono oznaczono, próżno ponawiał w ostatnich dniach gorącą prośbę o zmianę wyznaczonej na piątkowy wieczór sztuki. — Młodzież grzecznie przedstawieniem „Millonierów“ Rösslera.

W kongresie esperantystów w Krakowie w dalszym ciągu zgłosili swój udział: Altenstadt von

Jakkolwiek two młodość znał niepokój, O! pozwól, niech się w sercu twoim rozprzestrzeni Owa święta, boleśna przepelniona rana, Tobie przez serafinów clemoski zadana... Nie tak nas nie podnosi, jak wielkie cierpienie! Lecz, by szczytów dosięgnąć — o niech się nie [wzbrania]

Poeta czarny pieśni — niech nim nie gardzi, Najbardziej zropana są piękne najbardziej. I znam szczytnej boleści nieśmiertelne tkania. Kiedy, żarem strudzonej, polikan z daleka W mgłach wieczornych powraca do gniazda swego, [jego]

Jego małe, zgłodniałe, wzdłuż wybrzeży biega I każe z nich na oja z upragnioną czkaską, Gdy go, ponad wodami w oddali dostrzegę... Już zdobył szczyt w myśli, między siebie dzielę, Oto z krzykiem radośnym już ku niemu biega, Wznosząc dąbły swą ponad obwisłą gardzielą, A on z wolna przybywa na wyniosłą skalę, Zwieszconem skrzydłami osłaniając małe, Rybak zwraca ku niebu posępne swe oczy; Z jego pierś rozdarłej krew struga się toczą, Nadaranie on szukał zdobyć w głębinie: Ocean był dlań próżny, brzegi spustoszone. I oto po dniu całym swej dalszemu zgłodniałemu Własne serce, na pokarm, przynosił jedynie. Ot w milczeniu posępny na skale spoczywa I dziełom ojcowego łona daje wnetrza; Spogląda na pierś krwawą — choć rana dotkliwa — Ale cierpienie miłość łagodzi najświeższą; Chwieje się nad tą uciętą śmiercią w upojeniu. Rozkosz, miłość i przestrach objęły mu sily; Nieraz lęka się jednak w boskim poświeleniu, By go daleci przytępiu nie pozostawili

Wtedy dźwięga się — skrzydła na wiatr rozprzestrzenia [strzeżenia]

I w takim strasnym krzykiem sercu ciem zadaje, Ostentemli ślami śląc w nocy przestworza Grabowe pożegnania, już na śmierci progu — Że ze skal uciekają morskich ptaków zgraje, A podróżny, spóźniony na wybrzeża morza, Myśląc, że to goś śmiertel, puleca się Bogu. Poet! jak polikan i wlecy poet! Postępną podobnie! — czyż życie lać Błyskawicznie, bez śladu — niech z uciech ko [zryta]

Ala, kiedy nastąpi chwila uroczysta, Uczęta, przez nich dla całej ludzkości wydana Podobna jest najcenniejszej do uczci polikana. A, gdy pieśni zawodzą o nędzy człowieczej, O smutku, zapomnieniu i miłości szale — O! koncert taki serca nie rozkłada woale, Bo ich pieśń podobne są do owych mlecy, Co, gdy bityna w powietrzu — blask zaślepiła oczy, A każdy z nich jednako kropkami krwi broży.

IOETA.

Musiał jesteś uporczywa, Nie nasyć cię nie może — Któż na piasku pisze w porze, Kiedy Akwilon przeżywa? Niegdyś, w moich dni poranku, Pleść z ust moich bez ustanku, Wciąż się rwała, jak ptaszyna — Lecz zawrwały bóle w łonie, A z nich pieśni nie wydzwonię... Gdybym lirę ujął w dłonie, Zaraz pęknąłby, jak trzcina.

Przełożył z francuskiego

W maju 1835 r.

Władysław Nawrocki.

P. T. Amatorom złotych tutek do papierosów poleca godna zaufania a znana z renom fabryk

Rudolfa Herliczki

w Krakowie tutki

„OAZA“

które pod względem smaku, jakości i higieniczności wykonania, wszystkie inne tego rodzaju wyroby przewyższają.

Semidhauf, właściciel plantacji z Soerabaja (Indy holenderskie), Wincenty Litewka, artysta-rzeźbiarz z Szawli, dr Nuno Baena, lekarz z Rio de Janeiro (Brazylia), Marcelle Tiard, literatka z Parc Saint Maur, Leonard A. Butler, profesor z Cheltenham (Anglia), Feliks Bachellery, kapitan armii francuskiej (oddział kolejowy) z Oudja (Maroko), Raoul Brilard, profesor uniwersytetu z Paryża, dr Henryk Arnold, bankier z Drezna, dr Leon Lorand, lekarz z Budapesztu, Ebon Howard, twórca młot ogrodowych z Letchworth (Anglia), dr August Sobacki, lekarz z rodziną z Iwanogrodu, Albin Schild, fabrykant z Rumburga.

Premie dla czeladników rzemieślniczych. Wydział krajowy rozpisuje konkurs do losowania czterech premii z fundacji a. p. Wincentego Łodzi Ponińskiego dla czeladników rzemieślniczych. Losowanie odbędzie się dnia 19 lipca 1912; wygrane będą następujące premie: I. premia 1530 K; II. premia 1275 K; III. premia 1020 K; IV. premia 765 K. Do ciągnięcia losów przypuszczają być tylko ci czeladnicy, którzy: a) w Królestwie Galicyi i Lodomerji, lub w Wielkiem Księstwie Krawskiem są urodzeni i tamże przynależni; b) wyznają religię katolicką, rzymską, grecką lub ormiańską; c) wyuczyli się jakiegoś rzemiosła i mają ukończoną i prawną kwalifikację do samodzielnego wykonywania onogo, dla uświadczenia jednakże nie mogą wykonywać swego rzemiosła samodzielnie; d) wykazują moralne zachowanie się świadczone wydanym przez właściwy urząd parafialny, a zatwierdzone w Lwowie i w Krakowie przez dyrektora policji, w innych zaś miejscowościach przez właściwe starostwo. Czładnicy, chcący wziąć udział w losowaniu, mają najpóźniej do dnia 5 lipca b. r. godzinę drugą po południu wnieść próby do Wydziału krajowego z dołączeniem dowodów, iż posiadają powyższe warunki.

Z uniwersytetu. Pp. Aron Rosenzweig z Krakowa i Joachim Spira z Podgórza, kandydaci adwokacy, otrzymali w uniwersytecie Jagiellońskim stopień doktorów praw.

Popis. W wyższej szkole muzycznej Eugenii Rosenberg rozpoczynają się popisy 14 bm. W programie między innymi znajdują się: Swierzyńskiego „Paraphrase pastorale” na 4 fortepian i kwartet; Chopina Nokturn Es-dur i Polonez d-mol; Floridii Madrigal, Griega Sonata na fortepian i skrzypce, Schuberta Trio op. 100 (fort., skrzypce, wiolonczela), Mozarta i Beethovena „Koncerty” z towarzyszeniem orkiestry.

Egzamin państwowy z muzyki zdała przed komisją we Lwowie uczennica wyższego kursu szkoły, p. Jadwiga Marya Kuroczkowska.

Ucieczka z domu izolacyjnego. Wczoraj wieczorem zbiegło dwóch robotników z miejskiego domu izolacyjnego, gdzie służył umieszczeniu rodzin, wśród których wybuchła choroba. Zbiegli używają się Stanisław Grabowski i Marian Kronka. Urządzone za nimi posęgi.

Zapiszki policyjne. Policja podgórska aresztowała wczoraj robotnika Stanisława Wilka, który zbiegł z aresztów sądowych w Bochni. Wilk przetrzymywany jest o kilka kradzieży kolejowych.

„Sokoł” w Podgórzu urządza w niedzielę, 2 b. m., wielki festyn szkolny w uroczym parku miejskim na Krzemionkach z nader uroczystym programem. Atrakcyje festynu stanowią zapewne będą ćwiczenia gimnastyczne, wzlot balonu i aeroplann, a szczególnie głośnie w sprawie połączenia się Podgórza z Krakowem. Z tego powodu zapewne bez słów zachęty tysiące osób z Krakowa i Podgórza podoła na ten festyn.

Z kraju.

Tarnów 30 maja. (Z Rady miejskiej. — Poświęcenie standardu „Sokoła” Tarnów-Strusina. — Koncert „Harmonii”. — Z Towarzystwa muzycznego. — Wycieczka naukowa uczniów szkoły realnej).

Pod przewodnictwem burmistrza dr Tertila odbyło się z początkiem bieżącej tygodnia posiedzenie Rady miejskiej, głównie celem dokonania wyboru komisji reklamacyjnej wo co zbliżających się wyborów do Rady miejskiej. Dyskusja, w której zebrał głos radni: Holzapfel, dr Merz, dr Goldhammer, dr Bornet, profesor Wojciechowski, Margulies, dr Tertil i dr Rapaport, była bardzo gorączkowa, ze względu na wniesione liczne reklamacje z powodu niedokładnych list wyborczych. Opozycja zarzucała burmistrzowi liczną fałszerstwa, umieszczanie ludzi nielegalnych na liście pt. Burmistrz usprawiedliwiał niedokładność postępowaniem urzędu podatkowego, od którego bierze się materiały do sporządzania list. Do komisji reklamacyjnej wybrano radnych: Kusza, dr Ringelheima, dr Mütza i prof. Schantrecha.

Przy drugim punkcie porządku dziennego rezynacya dr Mütza z gościnnością asessora. Rada uchwała wniosek magistratu, aby rezynacyi nie przyjął, skutkiem czego dr Mütz oświadczył, że pozostaje nadal asessorem. Po uchwaleniu datku w kwocie 500 K komitetowi zjazdu Towarzystwa nauczycieli szkół wyższych i datku w kwocie 50 koron na poświęcenie standardu „Sokoła” Tarnów-Strusina i po zatwierdzeniu bilku spraw pomniejszej wagi burmistrz zamknął posiedzenie.

Dnia 2 czerwca b. r. odbędzie się uroczystość poświęcenia standardu gniazda sokolego Tarnów-Strusina z następującym programem. Rano odbędzie się zbiórka gniazd i stowarzyszeń przed gmachem „Sokoła” tarnowskiego, poczem nastąpi pochód kilkuset umundurowanych Sokolów do kościoła XX. Misjonarzy na nabożeństwo, po którym odbędzie się wjazd na nabożeństwo, po którym odbędzie się wjazd na nabożeństwo, po którym odbędzie się wjazd na nabożeństwo. Po południu na boisku Towarzystwa zabawy ruchowe odbędą się ćwiczenia wolne, w zastępach, pań z chorągiewkami i karabinami.

Staraniem Towarzystwa śpiewackiego żydowsko-ludowego „Harmonia” w Tarnowie odbył się w sali „Sokoła” koncert chóru męskiego „Harmonii” ze współudziałem p. H. Steiglerówny, śpiewaczki z Krakowa i orkiestry 57 p. zebrał publiczność szczególnie podobały się produkcje chóru pod dzielnią statą p. Feiwisch. „Powitanie wiosny” i „Pieśń wdrowca” Schumanna, „Zaby” Kotarbińskiego, a przedewszystkiem „Rozpacz” Galla zostały wykonane bez zarzutu, a nawet miejscami i z prawdziwym artystyzmem.

Pod przewodnictwem dyr. Jaglarza odbyło się Walne zgromadzenie Towarzystwa muzycznego. Sprawozdanie wydziału i kasowe po dyskusji, w której zabierał głos pp. dr. Silbiger, Wilczyński, Surzyński i Górski, przyjęto, wydziałowi udzielono absolutorium, poczem dokonano wyborów. Wybrani zostali pp. dyr. Jaglarz (prezes), Vayshinger (wiceprez), dr wydziału: Auber, Górski, Kozłowski, Kwieczala, Schanfler, dr. Silbiger, prof. Wierzbicki, Wilczyński, dr. Zmigród; jako zastępcy Kołodziejewski, Szczudło i Szymański. Do komisji rewizyjnej wybrano pp.: Kusza i dra Wahnouta.

Pod przewodnictwem profesorów Godowskiego i Frączka, przy wydatnej subwencji Rady szkolnej krajowej, odbyła się w czasie Złotyńskich Świąt ścieśniona wycieczka uczniów tutejszej szkoły realnej w liczbie 24 do Pragi i Witkowiec. Uczniowie zwiedzili w Pradze ważniejsze gmachy, jak zamki królewskie na Hradczynie, kościół św. Wita i Tyński, stary uniwersytet, muzeum etnograficzne, przemysłowe i m. Pragi, galerię obrazów w Rudolfinum, stary ratusz, muzeum narodowe czeskie, „Narodne divadlo” i wielkie sklepy firmy Novaka. Z Pragi wycieczka podążyła do Kolina, a stąd do Kutnej Hory. W drodze powrotnej do Tarnowa zwiedzono słynne huty żelaza w Witkowiecach; szczegółowych wyjaśnień udzielał inż. p. Emil Kleśki. Uczniowie wynieśli z wycieczki jak najpełniejsze wrażenia, spotęgnowane prawdziwie słowiańską gościnnością Czechów tak w Pradze, jak i w Kutnej Hory, oraz gościnnością zarządu zakładów Witkowieckich, który na czas tarnowskich uczniów dał im obiad w kasynie.

Niebezpieczna podróż. Z Brodów donoszą: Przed paru dniami, na tutejszym peronie agent policyi obchodzący pocąg rosyjski, przybyły do Brodów spostrzegł, że ktoś się wydobywa z pod podłogi jednego z wagonów, a zobaczywszy, że jest celom bacznej uwagi, usiłował wymknąć się na przeciwną stronę peronu. Zatrzymany jednak przez Olszyczka, zabrudzony i okryty grubą warstwą pyłu węglowego, osobnik ów, chwycając się na nogach i zaledwie, wskutek nadmiernej wycieńczenia, zdolny wykąknąć słabym głosem kilka słów, zapytał, gdzie się znajduje. Trudno opisać jego zdziwienie, gdy się dowiedział, że przybył do Brodów w Galicyi, gdyż mniemał, że stanął na dworcu w Odesie. W kancelaryi komisarza policyi, na dworcu kolejowym, poddany indagacji, oświadczył, że nazywa się Kazimierz Osowski, jest narodowości polskiej, liczy lat 23, pochodzi z Litwy w gub. wileńskiej i z zamiarem wyszukania sobie roboty, postanowił udać się do Odesy. Będąc jednak pozbawiony wszelkich środków materialnych, zdecydował się odbyć podróż na sztabach żelaznych, leżących nad osi kół pod podłogą wagonu. (Przy pocągach rosyjskich są wagony właśnie p. d. podłoga na sztabach żelaznych 4-osłowe, tak zwane palmanowskie, gdzie człowiek w pozycji leżącej, w każdym razie nad wszelki wyraz bardzo groźnej, może się umieszczać). Takim sposobem dojechał do Wilna do Kijowa. Wskutek złej wstążki, zamiast wleźć pod wagon idący do Odesy, dostał się mylnie pod pocąg, zderzający do Brodów. Co za siły herkułowej do tego potrzeba, ażeby oprócz jazdy z Wilna do Kijowa pocągami popiechnię, leżeć jeszcze na łożu śmieci smiertelnie z Kijowa do Brodów 12 i pół godzin.

Młody błąd był odziany w zimowe palto i miał kilka-kopiejkowy zapas pieniężny! Wycieńczenie jego było tak straszne, że odpowiadano na razie do aresztów policyjnych, spał bez przerwy, jak zabity, cała doba!

Ze świata.

Karykatury parlamentarne K. Sichulskiego. Piszą nam z Wiednia: Znanego polski artysta malarz Kazimierz Sichulski uzupełnił swoje świetne karykatury sejmowe doskonałym zbiorem karykatur parlamentarnych, które ukazały się na wystawach księgarń w 4 dużych foliatach. Każdy z rysunków w tej aresztownej tece zawierał jest zarazem wyborną charakterystykę, czasem złośliwą, ale zawsze prawdziwą. P. Sichulskiom trzeba przyznać, że nie przesadza w złośliwości i nigdy nie przekracza granic dobrego smaku. Kto obejrzy karykatury Sichulskiego, potrafi też sobie odrazu wyrobić sąd o naszym parlamencie. Ludzi wybitnych, indywidualność wystraszających ponad miarę przeciętną w parlamencie austriackim na palcach policzyć można. Ten się wyróżnia dziwną czupryną, tamten wzrostem, inny elegancją i przez to zwraca uwagę wszystkich i wszyscy go znają. Postawie-krzyżace tworzą znowu odrębny typ „popularny”, między nimi błąkają się postawie poważni, ludzie o wysokiej inteligencji i głębokiej wiedzy, którzy nie mają sposobności zżytkować w parlamencie.

W albumie Sichulskiego znajdziemy wybitnych przedstawicieli wszystkich typów parlamentarzystów austriackich, tak wybornie scharakteryzowanych, że odczuwa się prawdziwą satysfakcję, przeczucając te artystyczne karty. Na 80 karykatur jest około 26 poleisek. Są tu: Abrahamowicz, Bilinski, Daszyński, Diamond, Dlugosz, German, Głabicki, Götz-Okoimski, Gólcowski, Gross, Halban, Jaworski, Kędziór, Kolscher, Kozłowski, Korytowski, Leo, Lucwastein, Lubomirski, Michejda, Resner, Stepiński, Zaleski, którzy się wszyscy doskonale udali artyście. Wyborne scharakteryzował Sichulski Kramarza, posłów ruskich Wasilka i Budynowskię, prezydenta gabinetu hr. Stiglitz, ministra sprawiedli. Hochenburgera, posłów niemieckich Grossa, Steinwendera, prezydenta Izby Sylewstra, wiceprezydenta Pernstorfera, dosyć złośliwie obśmiał się artysta z pp. Binklinim, Chocem i Udrilem, a szczególnie z p. Dubernigiem, „najduższym” członkiem parlamentu.

Cennym uzupełnieniem albumu są karykatury najstarszych dziennikarzy parlamentarnych pp. Inleniera, Penitza i Em. Singera. O przyjęciu, jakiego najnowszą pracą Sichulskiego doznała w parlamencie, już donosiliśmy i mogą tylko jeszcze dodać, że także prasa tutejsza bez wyjątku w wyrazach największego uznania i podziwu omawia dzieło naszego artysty, które powinno się znaleźć we wszystkich zbiorach i salonach, a nazwisko naszego artysty uczyniło w chwili obecnej jednego z najpopularniejszych w sferze sztuki.

Urzędniczy posły w ministerstwie handlu. Piszą nam z Wiednia: Do ministerstwa handlu przydzielono dwóch nowych urzędników polskich a mianowicie p. Karola Engliśca i dra Stanisł. Solańskiego. P. Engliśca, autor szeregu cennych prac statystycznych z dziedziny emigracji, był dotychczas konceptistą nadwornym i obecnie przydzielony został do departamentu emigracyjnego ministerstwa handlu, p. Solański przydzielony został do departamentu dla spraw stowarzyszeń prywatnych tegoż ministerstwa.

Skroście lat służby oficerskiej. Wypracowana przez ministerstwo obrony krajowej nowela do ustawy o emeryturach wojskowych, skracając służbę dla oficerów i urzędników wojskowych z 40 lat na 35. Po 10 latach służby emerytura będzie wynosiła 40 procent poborów czynnych, za każdy następny rok dolicza się 2-4 procentu — co daje po 35 latach emeryturę w wysokości pełnej gaży czynnej. Etaty wojskowych emerytur wynosi na 1912 rok okragko 33-3 miliona koron, w roku ubiegłym wynosił 31-7 miliona. Obecnie jest na emeryturze 760 generałów, 2-417 oficerów sztabowych i 2-767

kapitanów, tudzież 2-041 audytorów, lekarzy, duchownych i urzędników wojskowych.

Śmierć skutkiem pomyłki aptekarza. Wiadomości telegraficzne o tragicznych skutkach pomyłki aptekarza, czy też właściciela apteki aptecznych, uzupełniają jeszcze następującymi szczegółami: We wtorek po południu panie Flusser i Eisner, żony współwłaścicieli hotelu pod „Złotym Aniołem” w Pradze, udali się do specjalisty dra Franka, wobec którego żaliły się na dolegliwości w żołądku i kiszce. Ponieważ dla stwierdzenia diagnozy okazało się potrzebne badanie promieniowania Roentgena, wspomniany lekarz wezwał obie panie, ażeby do niego przyszły na drugi dzień. We środę uskutecznił dr Frank prześwietlenie w zwykłym sposób, przy pomocy siarczanu barowego. Już tego samego dnia zachorowały obie pacjentki wśród objawów zatrucia. „Przybyli natychmiast do chorych profesor dr Walke i lekarz domowy dr Popper, którzy zajęli się ratowaniem otrutych pań.

Niestety pani Flusser zmarła we czwartek, zaś pani Eisner walczy ze śmiercią. Dr Frank udał się do profesora farmakologii dra Wlechowicza, który stwierdził, że apteka Adama zamiast nieszkodliwego siarczanu barowego, wydała węgiel barowy, który jest trujący. Siarczan barowy, używany obecnie zamiast przetworzonego bismutu, przy prześwietlaniu żołądka promieniami Roentgen dla wywołania cienia, jest zupełnie nieszkodliwy, gdyż nie rozpuszcza się w żołądku. Natomiast węgiel barowy pod działaniem kwasu żołądkowego zamienia się w chlorek barowy, który jest silną trucizną. — Aptekarz Adam twierdził, że nie ponosi żadnej winy, gdyż otrzymał ów preparat ze składu apteki aptecznych Petzolda i Süssa w Wiedniu. Śledztwo jest w toku.

Strach przed apasami. Przedwzraszając agent policyi chciał na ulicy Capron w Paryżu uwieść jakąś kobietę. W obrenie jej stanął jeden z przechodniów. Agent sądząc, że to jest apasa, dał do owego mężczyzny 5 strzałów i położył go trupem. Na ogłos strzałów pospieszył ku agentowi drugi przechodzień, którego agent równie zastrzelił. Identyfikacja ofiar na razie nie stwierdzono.

Śmierć Wrighta. Jak wiadomo z wczorajszego telegramu, w Dayton, w stanie północno-amerykańskim Ohio, zmarł znany lotnik Wilbur Wright, starszy brat Orwilla Wrighta. Zmarły liczył 45 lat życia i był kierownikiem fabryki bicykli, na latał do obu braci. Lotnictwem zajmowali się obaj od młodości, ale dopiero w r. 1900 zaczęli czynić z samolotami praktyczne próby, przyczem wyzwał do rady Chanute'a. Wszystkie ich doświadczenia dla utrzymania ich w tajemnicy przednieśli w oddzielnej okolicy północnej Karoliny na polach Kitty Hawk. W r. 1903, po troszkiewal wypróbowaniu swoich przyrządów udał się Wilbur Wright do Europy ze swym pierwszym aeroplanem. Poł miastem Le Mans we Francji urządził wlot. Po tej próbie następował jeden rekord po drugim, a Wilbur Wright zdobywał nagrody i coraz większą sławę. W pracach, które podejmował obaj bracia, Wilbur był talentem twórczym. Zasadę, że aparat musiał być cięższy, niż powietrze, wprowadził w życie najpierw bracia Wrightowie, którzy też pierwsi odbyli znaczniejsze loty. Wilbur Wright zachorował niedawno na tyfus. Przetrawił to chorobę pomyślnie i dopiero podczas rekonwalescencji nastąpiły jakieś powikłania, zakończono śmiercią. Wilbur Wright odznaczał się silną budową ciała, chociaż był średniego wzrostu i smukłym. Nie palił i nie używał napojów alkoholowych.

Mianowania i przesilenia. Rada szkolna krajowa nadała Janowi Lebedzińskiemu, profesorowi gimnazjum w Sumborze, posadę nauczycielską w filii gimnazjum w Strypu i poruczyła mu zarazem kierownictwo tego zakładu; zatwierdziła w zawołanie nauczycielskim, nadając im tytuł profesora, następujących rzeczy: wstąpił nauczyciel w szkołach trzech dniach: Adama Kaznowskiego w gimnazjum w Brzeżanach; dr. Osara Ozyasza Frosta w gimnazjum w Brodach; przeniosła Eugeniusza Salapaka, zastępcę nauczyciela z gimnazjum VI, do gimnazjum VIII we Lwowie; zamianowała zastępcami nauczycieli: Józefa Myszę w filii gimnazjum IV, we Lwowie; Juliana Mańkowskiego, nauczyciela 5-klasowej szkoły w Ogiżkowicach, w seminarium nauczycielskim męskim w Sokalu.

Rada szkolna krajowa zamianowała w szkołach ludowych: Jana Oserneckiego dyrektorem, Eliasza Zubatego, Jana Denkiewicza i Karola Włodarczyka nauczycielami 3-klasowej szkoły wydziałowej męskiej, połączonej z 4-klasową szkołą pospolitą im. cesarza Franciszka Józefa I. w Przemyślu; Jędrzeja Krasnowskiego nauczycielem 5-klasowej szkoły wydziałowej żeńskiej w Brodach; Antoniego Tymalskiego nauczycielem 6-klasowej szkoły męskiej w Lisku, Maryę Migocką nauczycielką 6-klasowej szkoły żeńskiej w Kutach, ks. Franciszka Symiora nauczycielem religii rzymsko-katolickiej 5-klasowej szkoły męskiej w Owiężymiu, Jana Kurde nauczycielem 5-klasowej szkoły męskiej w Sokolu, Stanisława Łaskawskiego nauczycielem 5-klasowej szkoły męskiej w Bieczu, Maryannę Łaskawską nauczycielką 5-klasowej szkoły żeńskiej w Bieczu, Czesława Hodołęgo nauczycielem kierującym, Wandę Hodołową i Dorę Kalinowską nauczycielką 4-klasowej szkoły w Uściu Zielonym, Wojciecha Wróbla nauczycielem kierującym 4-klasowej szkoły w Hosakowie, Maryę Krzemkowską nauczycielką 4-klasowej szkoły żeńskiej im. Piramowicza w Krakowie, Tomasza Zuzaka nauczycielem 4-klasowej szkoły męskiej w Gorlicach, Jędrzeja Mocniakównę nauczycielką 4-klasowej szkoły w Boczynie, S. Maryę Irenę Zabłocką nauczycielką 4-klasowej szkoły w Krośnicach, S. Honoratę Barańską i S. Zofię Celestynę Kropaczównę nauczycielkami 4-klasowej szkoły żeńskiej w Iwonicach, nauczycielami kierującymi szkół 2-klasowych: Szymona Kurpaskę w Nowojowej Górze, Jakóba Prychitkę w Pietryczach, Eileenę Bilozora w Ożanym, Stanisława Pajaka w Moszczenicy, Edmunda Rosadzińskiego w Pleśnauach, Franciszka Budzicha w Swiniarowie, nauczycielami i nauczycielkami szkół 2-klasowych: Maryę Łęczyńską w Olszanku wsi, Rozalię Gajewską w Olszanku, Stanisława Kłapę w Strzeszynie, Józefa Średniawę w szkole męskiej w Kłaju, Bogumię Wesołównę w Swiniarowie, Edwarda Steinla w szkole męskiej w Woli batorskiej, Józefę Wesołównę w Żelechowie Wielkim, Helenę Holowczukównę w Strępowie, Maryę Zagajewą w Wulce pelkńskiej, Wandę Rosadzińską w Pleśnauach, Stanisława Trojanowską w Mętkowie, Maryę Cybulską w Płokach, Maryę Dobrowolską w Ostrowach baranowskich, nauczycielami i nauczycielkami szkół 1-klasowych: Antoniego Mojke w Poloninie, Władysława Turzańskiego w Jaworniku, Helenę Żukowską w Rudzie kółkowskiej, Helenę Jonakowską w Hucie werbuckiej.

Rada szkolna krajowa przeniosła: Bolesława Sobotowskiego z Kamionki Strumlowej do Nizankowic, Helenę Nowicką z Husiatyna do Dobromila, Maksymilianę Chodyską z Trzebnicy do Woli Rafałowskiej, Olę Benulitównę z Bortoszowa do Iwanowic, Mikołaja Hładuna z Pleśnau do Torhowa, Eleonorę Turęk z Rzeszawy do Torhowa, Zygmunta Oleksina z Kamionki-Lipnika do Zdziewierzca.

Przeżytki krajowej dyrekcyi skarbu zamianowało ewidencyjnych: Juliana Tuczępskiego, Stanisława Guraka, Piotra Peca, Grzegorza Czechowicza, Kazimierza Bittnera, Józefa Bilego, Józefa Łosia, Józefa Wiczerzaka, Mieczysława Janowskiego, Ksawerego Dąbrowskiego, Władysława Sawickiego, Michała Nobelszuka i Antoniego Rudnickiego geometrami ewidencyjnymi II klasy w XI klasie rangi.

Przeżytki galicyjskie, dyrekcyi poczt i telegrafów zamianowało ekspedytów, Jana Skupienia w Hilibowie, pocztmistrzem w Proszowej.

Dzisiejszy numer „Nowej Reformy” zawiera 10 stron. Na str. 5 zamieszczamy humoreskę Sipińskiego p. t.: „Przez z mięsem” w przekładzie z węgierskiego.

Na Dom Polski T. S. L. w Morawskiej Ostrawie. P. Gabryel Dubiel, profesor gimnazjalny w Tarnowie, zebrane na bankiecie dnia 26 maja z okazji zjazdu Towarzystwa nauczycieli szkół wyższych w Tarnowie 85 K przesłał do kasy zarządu głównego T. S. L., przeznaczając tę kwotę na wykupno Domu Polskiego w Morawskiej Ostrawie.

Korespondencya redakcyi. W. P. w Pradze: Gremia księgarzy i związków pracowników księgarskich istnieją w Krakowie i we Lwowie. Starszym gremium w Krakowie jest dr Mikowski (płac Maryacki), we Lwowie p. Gabrynowicz (ulica Teatralna).

Składki. Dla W. P. złożyła Wanda Melchart 2 K.

Z kalendarza. W sobotę 1 czerwca: Jakóba bw. i Fortunata kap.; w niedzielę 2 czerwca: Marcelina; w poniedziałek 3 czerwca: Erazma i Pauli p. mm.

Wschód słońca dnia 1 czerwca: o godz. 8 minut 33, zachód o godzinie 7 min. 37; długość dnia godzin 13 min. 59.

Z krakowskiego obserwatorium. Dnia 31 maja termometr doszedł + do 10-9 do 13-3 Cels.; — barometr podniósł się.

Dnia 1 czerwca o godzinie 7 rano stan barometru 739-0 mm., termometru + 11-4 Cels.; wiatr zachodni. Zakopane. (Tel. Związku turystycznego).

Ciepłota powietrza 4-11-8, natężenie wiatru 1-2-3-4-5-6-7-8-9-10-11-12-13-14-15-16-17-18-19-20-21-22-23-24-25-26-27-28-29-30-31-32-33-34-35-36-37-38-39-40-41-42-43-44-45-46-47-48-49-50-51-52-53-54-55-56-57-58-59-60-61-62-63-64-65-66-67-68-69-70-71-72-73-74-75-76-77-78-79-80-81-82-83-84-85-86-87-88-89-90-91-92-93-94-95-96-97-98-99-100-101-102-103-104-105-106-107-108-109-110-111-112-113-114-115-116-117-118-119-120-121-122-123-124-125-126-127-128-129-130-131-132-133-134-135-136-137-138-139-140-141-142-143-144-145-146-147-148-149-150-151-152-153-154-155-156-157-158-159-160-161-162-163-164-165-166-167-168-169-170-171-172-173-174-175-176-177-178-179-180-181-182-183-184-185-186-187-188-189-190-191-192-193-194-195-196-197-198-199-200-201-202-203-204-205-206-207-208-209-210-211-212-213-214-215-216-217-218-219-220-221-222-223-224-225-226-227-228-229-230-231-232-233-234-235-236-237-238-239-240-241-242-243-244-245-246-247-248-249-250-251-252-253-254-255-256-257-258-259-260-261-262-263-264-265-266-267-268-269-270-271-272-273-274-275-276-277-278-279-280-281-282-283-284-285-286-287-288-289-290-291-292-293-294-295-296-297-298-299-300-301-302-303-304-305-306-307-308-309-310-311-312-313-314-315-316-317-318-319-320-321-322-323-324-325-326-327-328-329-330-331-332-333-334-335-336-337-338-339-340-341-342-343-344-345-346-347-348-349-350-351-352-353-354-355-356-357-358-359-360-361-362-363-364-365-366-367-368-369-370-371-372-373-374-375-376-377-378-379-380-381-382-383-384-385-386-387-388-389-390-391-392-393-394-395-396-397-398-399-400-401-402-403-404-405-406-407-408-409-410-411-412-413-414-415-416-417-418-419-420-421-422-423-424-425-426-427-428-429-430-431-432-433-434-435-436-437-438-439-440-441-442-443-444-445-446-447-448-449-450-451-452-453-454-455-456-457-458-459-460-461-462-463-464-465-466-467-468-469-470-471-472-473-474-475-476-477-478-479-480-481-482-483-484-485-486-487-488-489-490-491-492-493-494-495-496-497-498-499-500-501-502-503-504-505-506-507-508-509-510-511-512-513-514-515-516-517-518-519-520-521-522-523-524-525-526-527-528-529-530-531-532-533-534-535-536-537-538-539-540-541-542-543-544-545-546-547-548-549-550-551-552-553-554-555-556-557-558-559-560-561-562-563-564-565-566-567-568-569-570-571-572-573-574-575-576-577-578-579-580-581-582-583-584-585-586-587-588-589-590-591-592-593-594-595-596-597-598-599-600-601-602-603-604-605-606-607-608-609-610-611-612-613-614-615-616-617-618-619-620-621-622-623-624-625-626-627-628-629-630-631-632-633-634-635-636-637-638-639-640-641-642-643-644-645-646-647-648-649-650-651-652-653-654-655-656-657-658-659-660-661-662-663-664-665-666-667-668-669-670-671-672-673-674-675-676-677-678-679-680-681-682-683-684-685-686-687-688-689-690-691-692-693-694-695-696-697-698-699-700-701-702-703-704-705-706-707-708-709-710-711-712-713-714-715-716-717-718-719-720-721-722-723-724-725-726-727-728-729-730-731-732-733-734-735-736-737-738-739-740-741-742-743-744-745-746-747-748-749-750-751-752-753-754-755-756-757-758-759-760-761-762-763-764-765-766-767-768-769-770-771-772-773-774-775-776-777-778-779-780-781-782-783-784-785-786-787-788-789-790-791-792-793-794-795-796-797-798-799-800-801-802-803-804-805-806-807-808-809-810-811-812-813-814-815-816-817-818-819-820-821-822-823-824-825-826-827-828-829-830-831-832-833-834-835-836-837-838-839-840-841-842-843-844-845-846-847-848-849-850-851-852-853-854-855-856-857-858-859-860-861-862-863-864-865-866-867-868-869-870-871-872-873-874-875-876-877-878-879-880-881-882-883-884-885-886-887-888-889-890-891-892-893-894-895-896-897-898-899-900-901-902-903-904-905-906-907-908-909-910-911-912-913-914-915-916-917-918-919-920-921-922-923-924-925-926-927-928-929-930-931-932-933-934

Firma Porebski i Zimler

w Krakowie, Rynek 8 — „pod Jaszczurami“

W nowo odrestaurowanej, a obok łazienek i deptaku położonej willi
Yarolówka w Krynicy
pokoje ładnie umeblowane do wy-
jęcia. 4597 4 4

Na większy dom

W Krakowie, nowowynbudowany potrzebna po-
tężna hipoteczna po banku od 50.000—
90.000 koron. — K. J. A. poste restante
Kraków, za okazaniem kwitu inzerato-
wego. 4634 4 6

W Muszynie

w willi „Zorza“ są do wynajęcia na
lato mieszkania umeblowane i komple-
tnie urządzone kuchnie. Również można
mieć całe utrzymanie. Zaś willa „Lu-
trena“, cała urządzona, może być o-
grodem wynajęta. 4641 5 5 Ludmiła Peszkowa.

Do Rabki

na pobyt letni przyjmie dzieci wdowa po adw.
Zaręcki, zapewniając im troskliwą opiekę i sta-
nawiając imieszność. Wcześniej zgłoszenia
Kraków, ul. Pańska 9, II p., drzwi na lewo.
4643 6 6

Restauracja hotelowa w Krakowie

dobrze prosperująca, z całem urządze-
niem, do wydzierżawienia. Wiadomość:
Biuro R. Krasuskiej, Kraków, ul. Ja-
giellońska 6, I p. 4671 5 6

Śluchacz

matematyki i fizyki, celujący uczeń, udzielający
lekcji od I kl. gimn. bez przerw, poszukuje
na wakacje lekcji na wsi. Zgłoszenia z po-
danym warunków pod: Biuro Zgłoszeń Blocho-
wej, ul. św. Gertrudy 23. 4672 4 5

Lokal sklepowy

duży, z dwiema wystawami, przy jednej
z najruchliwszych ulic Krakowa, ko-
rzystnie do odstąpienia od 1 lipca b. r.
Zgłoszenia pod: „Labor“ poste restante
Kraków, za okazaniem kwitu inzerato-
wego. 4668 4 5

Szkola

hafciarstwa maszynowego
Antoniny Piętkowej
w Krakowie, ul. Jagiellońska 7

zalożona w r. 1900 w Czernichowie, przeniesiona
w r. 1907 do Krakowa, odznaczona srebrnym
medalem za hafty kościelne. Kurs nauki haf-
tów na maszynach pierścieniowych do sycia
i haftu można każdego czasu rozpocząć. Nauka
metodycznie i fachowo udzielana, opłata niska,
posiadanie własnej maszyny niekonieczne.
4660 6 6

SIPULUSZ.

Precz z mięsem!

Humoreska z węgierskiego.

Jakże wdzięczny byłem Bogu, że dozwolił mi
orzemieniać czas jakiś w tym niepokojnym
domku przedmiejskim! A zawiadującemu do je-
dynie prostemu przypadkowi.

Pewnego razu jadłem obiad w podrzędnej
garkuchni; naprzeciwko mnie siedział jakiś do-
statnio ubrany jegomość, zajęty, w chwili, kie-
dy nadszedł, spożywaniem mizery. W sosie
maczał duże kawałki chleba i postępował z ni-
mi tak, jak gdyby były pieczywa.

Co do mnie — najpierw kazałem sobie podać
eupę z kalafiorów, potem porcję szpinaku bez
mięsa, następnie jeszcze jedną porcję szpinaku
bez mięsa, kawałek sera i popiełem to wszystko
szklanką czystej wody. Cóż robić: stan moich
funduszy nie pozwalał mi karmić się mięsem.

Wówczas dopiero zauważyłem, że osobnik,
zjadający mizery, z natchnioną uwagą śledzi
mnie mojej skromnej ucztę. Gdy skończyłem,
zagałnął mnie:

— Pan jesteś wegetarianinem?
— Tak jest, panie.

(Cóżem miał powiedzieć? Wstyd mi było
przed nieznanym przyznać się do ubóstwa.)
— I coż się skłoniło, młody człowieku, do
tego, aby zerwać z mięsożerstwem?

(A to mnie zaszedł! Choćbym naprawdę był
wegetarianinem, nie umiałbym zapewne umoty-
wować powodów takiego wartyactwa — a cóż
dopiero, skoro mi się nigdy ani sniło nim
być!)

Nie byłbym nigdy zdolny pogodzić się ze
spożywaniem czegoś, co stanowiło składową
część istoty żywej, zgładzonej umyślnie dla-
tego, ażebym ją zjadł! — odrzekłem po kró-
tkim, ale owocnym namyśle.

— Brawo, młodzieńcze. Ale wina dlaczego
nie pijasz?

— Gardzę napojem, o którym wiadomą jest
rzecz, iż podsuwa ludzom myśli nieczyste i
rozbudza w nich zgnębne namiętności.

— Bardzo słusznie. Jesteś pan dzielny czło-
wiekiem. Czemże się zajmujesz?

— Jestem urzędnikiem miejskim przy kasie
podatkowej.

— Masz dobre mieszkanie?

— Mam; jakie takie.

— Nie myślisz przypadkiem o przepro-
wadzce?

— Dlaczego pytasz pan o to?

— Bo w moim domu mam właśnie wolny po-
kój do odstąpienia za bezcen dla młodego
człowieka o wzorowych obyczajach.

— Co pan rozumiesz przez obyczaje wzoro-
we? Osobne wejście od schodów?...

Interlokutor mój zdebił.

— Musiałeś pan dopiero od niedawna od-
prysnąć się od mięsa, skoro nawiedzają cię
jeszcze nieprzystojne myśli. Cóżym miał inne-
go rozumieć? Przez obyczaje wzorowe rozu-
miałem to mianowicie, żeby mój lokator był we-
getarianinem.

— To i pan nim jesteś?

— Ja piastuję godność dożgonnego prezesa
honorowego wyznawców wegetarianizmu i je-
stem jednocześnie najbardziej fanatycznym apo-
stolem tego najrozumnniejszego kierunku ze
wszystkich, jakie ludzkość w jakikolwiek za-
kresie dotąd wymyśliła. Jakiż, czyż nie słysza-
łeś pan nigdy nazwiska: Tobiasza Müllera?

— To pan, pan jesteś Tobiaszem Müllerem?

O, pozwól mi pan ze czcią przynależną podnieść
oczy na twoje włosy, posiłki na odżywianiu
się jara roślinnością!

— Podnoś je pan śmiało. I cóż, przeprowa-
dzisz się do mnie?

— I owszem. Kiedy?

— Choćby zaraz.

— To chodźmy.

— A rzeczy pańskie?

— Oh, do takich marności nie przywiązuję
wagi.

W pół godziny potem przeprowadzka moja
była faktem dokonanym.

Domek, w którym tak niespodzianie przyszło
mi zamieszkać, miał wygląd czysty, wesół;
mieszkanca były w nim małe, ale suche i wi-
dne, a zajmowały je rodziny, składające się wy-
łącznie z samych wegetarianów. I mój pokój
był nader przyjemny; ładnie umeblowany, na
ścianach wisiało mnóstwo portretów osób mi
nieznanych; byli to wszystkie zasłużeni apo-
stolowie rozbratu z mięsem, których barbarzyńscy
mięsożercy — kto wie, może ugotowali w oleju,
albo na wolnym ogniu upiekli.

Za pokój miałem płacić sześć reńskich mie-
sięcznie, co skłoniło mnie do pobożnego wy-
stępnienia w duchu z życzeniem, żeby tak wszy-
scy właściciele domów w Peszcie przystali do
wegetarianizmu.

Bez długich wstępów odrazu zadamowałem się
na dobre. Inni mieszkańcy wymarzonej tej
oazy przyjęli mnie, jak brata, i postanowiliśmy
się trzymać razem w jedności i miłości, niby
pierwsi chrześcijanie w wieku przesładowania
i męczęstwa.

Nazajutrz rano przystojna subretka przynio-
sła mi na tacy filiżankę kakao. Najprzyjem-
niejszy to sposób studiowania nauk przyrodni-
czych: pogładowe konstatawanie, że kakao nie
jest zwierzęciem.

Miałem ochotę wyciągnąć dziewczynę przez
wziętność, — ale przypomniałem sobie w po-
rę, iż należał mi się wyrzekać wszelkiego mię-
siva: więc zamiast tego, zapytałem surowo:

— Kto przysłał to kakao?

— Pan gospodarz. Wszyscy mieszkańcy tego
domu dostają co rano po filiżance kakao.

— Bez osobnej dopłaty?

— Broń Boże!

Brawo! W taki sposób propaganda wegeta-
rianizmu rozwijać się zaczęła z bajeczną szyb-
kością, a fabrykanci kakao wnet zrobili milio-
nowe fortuny.

Do tej pory płaciłem trzydziestki reńskich za
mieszkanie; zmiana standardu gastronomicznego
przyniosła mi tedy w zysku oszczędność dwu-
dziestu czterech reńskich miesięcznie. I na cóż
dźwizgać takiego młodego człowieka, który
za dużo ma długów na to, aby mógł myśleć
o rozpozuciu ich spłacania?...

Młody człowiek
taki użyje oszczędności na to, aby się lepiej
odżywiać. Z góry zakupił sobie szereg obia-
dów i kolacji w jednej z pierwszorzędnych na-
szych jadłodajni i używał mięsa — jak lew.

Atoli ilekroć spotkałem na sobie wejście
pana Tobiasza Müllera, — rumieniec wstyd
barwił moją twarz, albowiem pomimo wszystko,
niezaprzeczona jest rzecz, iż tulają się jeszcze
w mojej duszy szczątki uczuciowości. Siwe jego
oczy przenikały mi na wyłot badawczo i po-
dejrzliwie, ale nie mówił.

Coraz więcej jednak sam uczuwać zacząłem
potrzebę wzmacnienia mojego stanowiska w tym
domu. Widoczna jest rzecz, że człowiek ten
posiada mnóstwo o zdradę. Kupiłem tedy za dwie
korony słoniny z papryką i udałem się z nią do
pana Müllera.

— Panie! — rzekłem ze wzruszającą szczer-
ością w głosie — ojciec mój jest zapaleńcem
wieśniakiem, człowiekiem starej daty i wszelkie
nowsze idee ześlizgują się po nim bez śladu.

Daremnie zachęcam go, przekonywam, nie chce
iść za mną. Przeciwnie, jeszcze ze swojej stro-
ny usiłował dokłada, aby mnie napowrót dla
mięsożerstwa pozyskać. Oto i teraz znów na-
desłał mi paczkę słoniny, którą panu teraz do
rąk oddaję, na dowód wierności mojej i nie-
złomnych przekonań.

W oczach pana Müllera błyszczały łzy roz-
czulenia.

— Dziękuję ci, młody człowieku. Czyni twój
zaprawdę jest budujący. Ze słoniną tą postąpi-

my, jak z natrętnym wrogiem: spalimy ją, ni-
by czarownicę, na stosie.

— Oh, panie Müller, nie czyni pan tego: nie
rozbudzaj lwów, drzemiących na dnie dusz
ludzkich! Pomyśl pan tylko: woń przypieczonej
słoniny... o, bogi!

I po trzykroć masnąłem językiem. Müller
głośno porachował liczbę moich masłań i rzekł
tonem surowym:

— Ej, ej, młodzieńcze, bo może w tobie sa-
mych drzemia krwiożercze, lwie instynkty? Mo-
że się już nawet przebudził lew w twojej du-
szy i podszeptuje ci dzika pokusę?

Schwyciłem go za rękaw.

— Panie Müller! — zawolałem głosem rzew-
nym. — Nie równaj mi pan z tym najmiesz-
niejszym ze wszystkich potworów. To mnie
boli. Wolabym już, abyś rozbudził we mnie
wielbłąda, wół, kozę, lub kangura... Ale lwa nie
tykaj.

— Dobrze już, dobrze, młody człowieku, wi-
dę, że faktycznie jesteś zapalonym wyznawcą
naszej teorii. Złóż więc „corpus delicti“ tutaj,
na tym stole... i powiedz mi, co to właściwie
jest kangur?

— Jest to zwierzę, które skacze, jak gdyby
kankana tańczyło i dlatego nazwa jego rozpo-
czynia się sylabą kan.

— Tak? ale w takim razie cóż znaczy za-
kończenie gur?

Zawahałem się cokolwiek.

— Bo skacząc, woła gur! — odparłem z chłod-
ną beczelnością.

— Doprawdy? Zatem — jest to zwierzę mó-
wiące?

— Bynajmniej, umie wymawiać tylko: gur.

— I cóż to znaczy?

— Oto racz pan zapytać kangura.

To rzekłszy, oddaliłem się spiesźnie, by nie
zdradzić zmieszania.

Po tej drobnej wycieczce w dziedzinę zoolo-
gii, dłuższy czas nie spotykałem pana Müllera.
Pewnego razu postanowiłem zadowolić nekającą
mnie oddawna ciekawość i zwiedzić komórkę
drewniana, której jedna ściana przysłaniała do
mojego pokoju. Wziąłem z sobą świecę zapalo-
ną i zszedłem do piwnicy.

Bez szmeru idąc po miękkiej, zapylonej po-
łodzie ciemnego korytarza, gdy stałem w wrót
drewnianej komórki — jakież to widok przed-
stawił się zdumionym moim oczom?...

Ujrzałem pana Müllera, siedzącego na pastej beczce
i z apetytem zjadającego słoninę. Moją własną
słoninę.

— Smaczność apetytu, panie Müller, — rze-
kłem spokojnie, siadając obok niego.

Po chwili i ja odkrajałem sobie spory kawa-

Nowo otwarta DROGUERYA i PERFUMERYA

Heleny Sikorskiej - - ul. Szpitalna 19

zaopatrzona we wszelkie artykuły apteczne, toaletowe i kosmetyczne — poleca się wzięciem
P. T. Publiczności. Malagi, koniaki lecznicze i stołowe w dobrym gatunku. — Dział kobiecy
specjalnie skompletowany. 4800 2 19



Wylężne zastępstwo na Kraków i zachód. Galicyę 3 6

A. Skórczewski i Polakiewicz, Kraków.

PIĘGI.



Chcąc się ich ustrzedz i usunąć je, trzeba używać jedynie sku-
tecznego, od lat 60 przez lekarzy poleconego, niezawodnie dzia-
łającego i nieszkodliwego przetworu Dra med. A. Rixa oryg. pasty
Pompador przez władze badane. Wszelkie skazy cery, nerwo-
wość nosa i twarzy, wypryski, zmarszczki znikają bardzo szybko,
a cera i ręce stają się bez zarzutu pięknymi, arystokratycznie
delikatnymi. Dawka na próbę 1 K, wielka dawka 3 K, Dra A.
Rixa mydło Pompador 3 kawałki 180 K, Dra A. Rixa puder Pompador, któ-
remu należy się pierwszeństwo przed każdym pudrem zagranicznym, delikatnie
zaperfumowany, biały, różowy lub żółty, 3 K.

Kosm. Dra A. Rixa laborat., Geden, IX, Berggasse 27/V.
Sklad w Krakowie: Apteka Konstantego Wiszniewskiego, drog. Józefa Hanaka i Ski. 4770

Poszukuje się

na kilka tygodni letnich dla młodej osoby po-
kój z całem utrzymaniem w górskiej ładnej
okolicy (we dworze lub leśniczówce), blisko
stacji kolejowej. Zgłoszenia z podaniem ceny
pod „Wakacje“ poste restante Kraków, za oka-
zaniem kwitu inzeratowego. 4825 2 3

Generalna Reprezentacja

pierwszego austr. Tow. Ubezpieczeń od
włamania, Kraków, Wrzesińska 5, po-
szukuje miejscowych zastępców za sta-
łymi poborami i prowizją. 4757 2 2

Na śluby

chrzty polowania, wycieczki, wynajmuje samo-
chody i powozy. — Piotr Guzikowski,
Groble 5. Telefon 338. 160 22 0

Asystent farmacji

dobrze połączony przyjmie zastępstwa w apte-
kach. „Farmaceuta“, Piwniczna. 4774 3 3

Zdolny buchalter-bilansista

i niemiecko-polski korespondent z dzie-
łach samodzielną praktykę w większych zakła-
dach fabrycznych, doświadczony organizator z
chłubnymi świadectwami i poważnymi referen-
cjami, poszukuje odpowiedniej posady. Zgło-
szenia pod „Płyn“ przyjmują Administracja
„Nowej Reformy“. 4778 3 3

Mieszkanie

składające się z 3 dużych pokoi i jednego
mniejszego, n. y. przedpokojem i kuchnią od-
dzieloną, nadawające się na większe przed-
siębiorstwo lub prywatne mieszkanie dla
adwokata lub lekarza, na I-szem piętrze w
Rynku Głównym 1. 16, do wynajęcia od lipca
b. r. — Bliska wiadomość w magazynie lamp,
szkła i porcelany Wł. Tomaszewski, Ry-
nek Główny 1. 16. 4781 2 5

Korzystne

koncesjonowane przedsiębiorstwo prze-
mysłowe jest zaraz do wydzierżawienia.
Zgłoszenia: Z. J. poste restante Kraków,
główna poczta, za okazaniem kwitu in-
seratowego. 4786 3 3

RYSOWNIK

z ukończoną szkołą przemysłową (od-
dział maszynowy), młody, nieżonaty,
trzeźwy, zdolny do prac biurowych i
konstrukcyjnych, znajdzie stałe zajęcie.
Język niemiecki niezbędny.

Warunki: 3 miesiące próbnego z 14-
dniowym wypowiedzeniem i pensją po-
czątkową 90 K. Przy zadowalniającej
pracy definitywnie z płacą 120 K mie-
sięcznie i 1-miesięcznym wypowiedzie-
niem. Mieszkanie, opa! i światło wolne.
Zgłoszenia tylko listowne z odpisami
świadectw i podaniem referencji przy-
mnie Administracja „N. Reformy“ pod
Rysownik 4812. 4812 2 2

Zastępstwo

na miasta prowincjonalne
nadaje fabryka czekolady i
wyrób cukrowych panon,
którzy mogą objąć odpowiedni do wiel-
kości miasta skład komisowy wartości
od 1000 K do 2000 K i złożyć gotów-
ką pokrycie za towar przyjęty w ko-
mis. Zgłoszenia pod „Lohnende
Alleinvertretung Nr 61834“
przyjmie ekspedycja ogłoszeń Henry-
ka Schalka, Wiedeń, I, Wollzeile
Nr 11. 4690 2 2

Młoda

inteligentna osoba poszukuje miejsca na samotne
osoby. Może być na wyjazd. W. S. poste rest.
Zwierzyniec, za okazaniem kwitu ins. 4788 2 2

Wynalazca

kilka dobrych wynalazków, które mogą przy-
nieść milionowe dochody, poszukuje współdzia-
łowca z kapitałem, do opatentowania takowych.
Zgłoszenia pod „Echo“ poste rest. Kraków,
za okazaniem kwitu inzeratowego. Anonimy po-
staną bez odpowiedzi. 4798 3 3

Spółnika lub spółniczkę

z małym kapitałem potrzeba do przedsięwzię-
cia, oraz sklepu fabryczno-spożywczego. Nie
konieczne musi osoba być fachowa. Zgłoszenia
pod „Chleb dla swoich“ poste restante Kraków.
4796 3 4

Francuzka

dochoząca, potrzebna na 1/2 dnia podczas
wakacji. Zgłoszenia M. H., ul. Stawowska 2,
biuro dzienników. 4799 3 3

Jadalnia barokowa

(kredens, stół, 6 krzeseł, kanapa) w dobrym
stanie, do sprzedania. Prócz tego 2 szafy lu-
strzane, barokowe. Bliska wiadomość: Staro-
wiska 6, I p., na lewo. 4806 2 3

Stare szczeni zęby

platynę, złoto, srebro, brylanty, kupuje
się po cenach najwyższych od godz. 8 do
1 przed poł. i od 2 do 7 wiecz. Floryańska
20, II p., na prawo. Tylko na krótki czas
4807 3 3

Ogrodnik

zdolny, potrzebny zaraz. Zarząd dóbr
Hucisko, poczta Gdów. 4787 3 3

Okazyjnie na sprzedaż

za 25.000 koron w Wiśle na Śląsku
austr. w górach Beskidach, willa z dwiema
miejscami, ogrodem, wodociągiem,
meblami i pianinem; przytem móg grun-
tu nieopodal. — Wiadomość: Kraków,
Długa 50, I piętro. 4785 2 10

Przejrzyj Pan

bezzwłocznie
najnowsze modele niedoścignionych ro-
werów

HELICAL-PREMIER

Pierwszorządny wyrób!

Ozdobny katalog zadarmo.

Zastępcy:

Arnold Weissmann, Kraków
Leon Blonder, Chrzanów,
S. Glanzberg, Tarnów. 3235

Fabryka czekolady i cukrów

A. PIASECKIEGO, w Krakowie
poleca życzliwemu poparcu P. T. Publiczności swoje
uznane za najlepsze wyroby.

KAPELUSZE
modele paryskie i wiedeńskie — poleca
Salon mód
HELENY POPIEL
plac Maryacki 8, obok p. Zajackowskiego
Pióra, rajery, kwiaty, wstążki w wiel-
kim wyborze. 3252 18 18

2 domy w Wiedniu
przy Dz. I, nowe, b. rent. i 2 takie w
Krakowie, z windami elek., tanio prze-
dam bez postr. Kraków Fuch post. 67.
4737 4 4

Najlepsze hygieniczne
Towary Gumowe
do celów sanitarnych
polecają 11 25 0
REIMISPOŁKA
w Krakowie, Rynek 37, linia A-B.
Cenniki darmo. — Wysyłka dyskretnie.

Księgarnia S. A. Krzyżanowskiego
w Krakowie
poleca dzieła pedagogiczne Reussnera do bar-
dzo przedk. i najtańszej nauki Obojęt-
nych w Szkole i w Domu, bez nauczyciela
z objaśnieniem wymowy i kluczem p. t.:

SAMOUCEK
Polsko-Niemiecki kurs I-szy K
240 — kurs II-gi K 480. — Polsko-
Francuski kurs I-szy K 360 — kurs
II-gi K 720. — Polsko-Angielski
kurs I-szy K 240 — kurs II-gi K 480.
Polsko-Rosyjski kurs I-szy K
420 — II-gi kurs K 840. Amery-
kański przewodnik z rozmówkami
angielskim K 180. 902 10 26

Wino
wyborne, naturalne wino dalmatyńskie
białe, czerwone i krwawe, wysłano od
50 litr. w butelkach, mianowicie:
białe 3 letnie, czyste jak lustro 65 h,
czerwone, mocne, łagodne 65 h,
krwawe, ciemne, aromatyczne (także
dla chorych na żołądek) 70 h, na
dworcu kolei Fiume. Zbiór prób
w 5 kg, skrzyżce 4 K. Opatnie, do
nabywania. Edm. Pauk, Eksport wina
Rijeka (Fiume). Cennik darmo i oplatnie

Szczęśliwe zamążpójście!
zapewnia mies. „Małżeństwo”. Po 12 h. we
wszystkich trafikach i biurach gazet lub 32
hal. markami w Adm. „Małżeństwa”. Łdów,
Wronowska 8, drzwi 22. 3016 4 5

Wyborny miód
deserowy, kuracyjny, lipowy, rarytas miodo-
borów, w woskowej puszkach 5 kg K 750. Miód
patoka 5 kg K 750. Wyborny miód do picia
5 kg, blaszanka K 650. Wywaja za zaliczką
J. M. Farba, Podhajce 76. Masło stolowe codzien-
nie świeże, 5 kg paczka 1280 K. 2510 55 0

Tylko S. Katzner, Dietla 77.
placi najwyższe ceny za używaną garderobę
męską i damską, jakoteż futra, meble i t. p.
Zawiadomienie korespondentką wystarczy.
4529 7 20

**I. Wiedeński koncesjonowany zakład używanych
pojazdów i uprząży**
Dla swego na sprzedaż w bardzo wielkim wy-
borze bardzo piękne, odznaczonych osób po-
chodząca landa, półtorajadki i dwukonne kusze-
fakoty wszelkiego rodzaju, lekkie kabriolety,
brzozy i t. d. — Kupuje też wszystko ze
zwiniętych stajen na gotówkę lub przyjmując
w komis Karla Fleigera Wiednia, II, Praters-
ree 27, Hotel Nordbahn. Tel. 12107. 203 55 0

Dowodnie urządzenie zebrane
Adresy wszelkich stanów i krajów
do przesyłania ofert z porę-
czeniem porta w Internat. Adressen-Bureau
Josef Rossmann und Söhne, Wien, I,
Sonnenfeldg. 17. Telefon 16881. Budapest, V,
Nador utca 20. — Prospekt franco. 21 22 0

Jak od słońca
na trawniku, tak bieleje w kotle bie-
lizna po półgodzinnym gotowaniu jej
środkiem

Persil
Łśniące białe bielizna!
Bez tarcia w rękach! Bez tarcia szustka!
„Persil” mimo swego zdumiewającego dzia-
łania nie zawiera wcale chloru ani wogóle
żadnych składników dla bielizny szkodli-
wych, na co daje się zupełnie poręczyć.
Fabryka Gottlieb Volth, Wiedeń III, 1.
Dostać można wszędzie! 3169 9 26

II Baczność cyklisi!
Zamiast K 120 — tylko K 80!
z oplatą przesyłką do każdej stacji kolejowej
wysyłamy dla re-
klam, celem roz-
powiastowania
mej firmy w Ga-
leryi 200 nowych
rowerów styry-
jskich modeli 1912
z drzewkami
łotkami eleganckiej budowy ze świeżymi gu-
kami, z 3-letnią gwarancją, w komplecie za-
miesz K 120 — po K 80 — z wolnobieżem
„Torpedo” K 95, używane rowery od K 40
w górę. Świeżo silne płaszczy K 5, 6, 7,
weso K 3, 4, 5. Wszelkie inne dodatki po
cenach hurtowych. Reparaty, emaliowanie
i nakładanie wosku w warsztatach sumien-
nie i tanio. Wysyłka za zaliczką. Na rowery
zadatek K 30. Sprzedaż na raty wykluczona.
Wymiana starych rowerów na nowe. Specjalny
katalog darmo i oplatnie! Skład fabryczny fi-
rmy polskiej A. Weissberg, Wiedeń, II,
Sutere Donaustrasse 23 B. 1992 14 0

SALVATOR
obcasy gumowe

nleżrównane
w trwałości!
Wszędzie
do nabycia!
85 44 52

ŻEGIESTÓW-ZDRÓJ (Nad Popradem — przed Krynicią).
Zakład zdrojowo-kąpielowy i klimatyczny
położony wśród cudownej przyrody górskiej, 600 m. nad pow. morza, wśród wspaniałych lasów
z klimatem podlaskim.
Kąpiele mineralne o najsilniejszej szczawio-żelazistej i o bardzo wielkiej zawartości
kwasu węglowego, kąpiele borowinowe o pierwszorzędnych właściwościach, zabiegi hydropatyczne,
kąpiele w rzece Popradzie, oraz słoneczne.
Wskazania lecznicze: niedokrewność, choroby kobiece, blednica, osłabienia nerwowe,
zimnica, przemiana materii, choroby serca i naczyń krwionośnych, choroby wysiękowe i t. p.
Wody mineralne, silnie radioaktywne.
We wszystkich domach wodociąg i kanalizacja. Oświetlenie elektryczne. Poczt. tele-
graf, oraz stacja kolejowa na miejscu. Cztery dobre restauracje, oraz pensjonat. Wódę żegie-
stowską otrzymać można w aptekach lub w Zakładzie. Paczka (25 flaszek) kosztuje 12-50 K.
Zakład otwarty od 15 maja do końca września.
W I. sezonie do końca czerwca, oraz we wrześniu 30%, opustu przy mieszaniach
oraz opust przy kąpielach mineralnych. — Blizszych wyjaśnień udziela Zarząd zdrojowy w Że-
giestowie i przesyła na żądanie oplatnie prospektu. 3411 15 40

Nie ma już w pokojach ani ścian, ani sufitów brudnych!

**Nie potrzeba nowego tapetowania, ani po-
nownego malowania ścian!**
Tylko „Radolin”, środkiem do czyszczenia ścian i sufitów,
może każdy oczyścić wszelkiego rodzaju zakurzone i zady-
mione ściany, wszystko jedno, czy tapetowane, czy malowa-
ne, w kilku chwilach tak, że wyglądają jak nowe.
„Radolin” najwspanialsza i najdoskonalsza w tej dziedzinie. —
może, chwytając zawsze, nie pozostawia żadnej próg, nie powo-
duje odpadania, jest schludny, higieniczny i łatwy. Bardzo
wielką oszczędność na czasie i pieniądzu w każdym domu.
Tylko uznania z pochwałami, nawet od wysokich władz. Sku-
tek poręczony. „Radolin” powinien znajdować się wszędzie.
Cena 1 kawałka (starożytność na 2 pokoje) tylko 3-50 K. Na życzenie poleca się zdolne sily. Zapytania w tym wzglę-
dzie załatwia się zaraz. Wysyła za znl. lub po otrzymaniu należ. (także w znaczkach list).
Ferdynand Gruber, Wiedeń, VII., Seidengasse 43.
W Krakowie dostać można u Reima i Ski, handlu pod „czarnym psem”. 3631 3 3

MARXA emalia i glazura do podłóg
znakomity wyrób, przedko schnący, którym zapuszczania podłogi może dokonać każdy
Skład fabryki lakierów Ludwika Marxa ma w Krakowie: Fr. Lenert, Reim
i Ska, R. Drohner, Sporn i Ska.

Buciki czyste tylko
paśta Globin

Wszędzie do nabycia

Samoczynne aparaty fotograficzne,
którymi może się posługiwać każdy laik, dając fotografie w jednej
minucie, poczynając od 13 K. Zupelne aparaty fotograficzne (z drze-
wa, nie z papy) z płytami, papierem, chemikaliami i kursem po-
czynając K 160, 240, 320, 480, 620, 970 i wyżej (porto osobno).
Dają dobre obrazy, za co się reguły. Ciennie do fotografii minia-
turowej, podwójne anastigmaty, ciennie użytkowe, kupno okuli-
cznoślowe, fotoautomaty z otworem do wrzucania pieniędzy dla
restauratorów, itd. Zdumiewające fotogr. nowości! Cenniki nadarmo.
Elfr. Birnbaum, przemysł fotogr., Doksy (Hirschberg) 107, Czechy.
3097 19 26

FR. WIESNER
Chrudim (Czechy)
fabryka maszyn, odlewnia żelaza, kotłownia
wyrabia i dostarcza w jak najlepszym wykonaniu i po najniższych cenach
WAG
wagonowych, ciężarowych i automatycznych wszelkiego rodzaju
i wszelkich systemów. Prawie wyłączny dostawca c. k. kolei pań-
stwowych. **Tarcze obrotowe dla wagonów i loko-
mtyw** wszelkich systemów i sily udźwigu. **Wodomierze**
dla kotłowni. **Nowy specjalny oddział budowy urządzeń**
cukrowni do fabryk cukru nieczyszczonego i rafinerii cukru.
Gorzelnie. Suszarnie cykoryi najlepszych systemów.
Zużycie najmniejszej ilości koks. Największa sprawność. **Motory**
ssącogazowe i benzynowe. Transmisje najnowszej
konstrukcji. **Kotły parowe** wszelkich systemów i wielkości.
Odwiedzin inżynierów specjalistów, kosztorysy, projekty na ża-
danie zadarmo. 1994 15 16

CLIMAX
motory i lokomobile do ropy. Najtańsza sily ruchu.
Proste, trwałe, pewne. — Najtańsze w użyciu.
Fabryka motorów 81 45 0
w państwie najstarsza osobliwa fabryka dwukotłowych motorów do ropy
Spółka komandytowa **BACHRICH & Co.**
Wiedeń, XIX/1, Heiligenstädterstrasse 83/RZ.

„SILVANIA“
Biuro sprzedaży lasów i drzewa
w Krakowie.
Od 1 listopada, ulica Karmelicka 9,
Telefon 2252, zakupuje lasy i drzewo-
stany, oraz materiały tarte.
Agencja
Agencja Majątków Ziemskich. Majątków Ziemskich.
343 41 0

Grand Prix, Powszechna Wystawa Paryska 1890.
Kwizdy płyn restytucyjny
woda do mycia koni. Brzmienie słów, winieta i opa-
kowanie ochronione. Cena flaszki K 2-00
Przeszło od 40 lat używany w stajniach nadwo-
rnych i stajniach wyszczepionych do wzmocnienia przed
wielkimi nęceniami i do przywrócenia sily po wiel-
kich nęceniach, przy sztywności ścięgien itp. udział
nia konia do nadzwyczajnych czynności w treningu.
Kwizdy płyn restytucyjny
Prawdziwy tylko z obok znajdującym się znakiem
ochronnym. — Do nabycia we wszystkich aptekach i drogueryach. —
Ilustrowane katalogi gratis i franko. Główny Skład **Franciszek Jan**
Kwizda, c. i k. austr.-węg. k. r. m. m. i k. k. bulg. dostawca nadw.,
aptekarz obwodowy w Korneuburgu, pod Wiedniem. 46 29 30

Herbata z Brodów Od dawna dawna z owąj dobrot i zapachu znany prawdziwy
Herbatę rosyjską
1. **W. ADAMOWICZA** 44 100
w Brodach na pograniczu rosyjskiem
1 funt „Familiijnej” bardzo dobrej „K 2-80
1 funt „Melange da Moskou” w org. opak., najlepszej 5-
1 funt „Imperial” cesarskiej, w oryginalnym opakowaniu 7-
1 funt „Okruchoy”, z najlepszymi herbat kwiatowych 2-40
Kawa Ceylon, grubeziarnista, franco 5 kg. 18 i K 20-
Bulion wołowski, higieniczny, z dziożyny 1 kilo. K 8-40
Kawa Ceylon palona gorącym pow. 1/2 kg. K 1-92 i 2-80

Najlepsze czeskie źródło nabycia.
Tanie pierze na poscieli
1 kg. szarych, dobrych, darych 2 K, lepszych 2 K 40 h,
1 na pół białych 2 K 80 h, białych 4 K, białych, puszy-
stych 5 K 10 h, 1 kg. dobrych, białych jak śnieg dar-
tych 6 K 40 h, 8 K, 1 kg. puchu, szarego 6 K, 7 K, bia-
łego, wyborowego 10 K, najlepszego puchu z pierli 12 K.
Przy odbiorze 5 kg. oplatnie. **Gotowa posciel** z gęstej,
czerwonej, niebieskiej, białej lub złotego nankingu, pierzyna 180 cm długa, 120
szeroka, wraz z 2 poduszkami po 80 cm. długimi, 60 cm. szerokimi, ze świeżych, szarych
b. trwałych, puszystych pierzy 16 K, z półpuchu 20 K, z puchu 24 K, osobne pierzyny
po 10 K, 12 K, 14 K, 16 K, poduszki 3 K, 3 K 50 h, 4 K. Pierzyny 200 cm. długie,
140 szerokie, 13 K, 14 K 70 h, 17 K 80 h, 21 K; poduszki 90 cm. długie, 70 cm.
szerokie, 4 K 50 h, 5 K 20 h, 5 K 70h; pletnawy z monej dykmy w paski, 180 cm.
długie, 116 cm. szerokie, 12 K 60 h, 14 K 80 h. Wysyłka za zaliczką wyżej 12 K
oplatnie. Wymiana (dowolna). Za niestawienie zwrot pieniędzy. **S. Benisch u. De-**
szentlacha (Deschenitz) Nr. 803. Czechy. Oblicze instr. cennik za darmo,
oplatny. 87 43 50

Skład tapet
na sezon 1912 poleca magazyn mebli, dywanów itd.
Stefana Iglieckiego w Krakowie, przy ulicy
Sławkowskiej 1. 10 (naprzeciw Grand Hotelu). Na
żądanie wysyła wzory opłacone. Ceny bardzo niskie.
4054 10 10

MOJA ŻONA
i każda rozsądna a oszczędna gospodyni zamiast drogiego masła kuchennego lub sto-
lowego używa lepszej, zdrowszej, pożywniejszej, wydatniejszej i prawie o połowę
wytwardszej
— MARGARYNY „UNIKUM“.
Dostać można wszędzie lub zamówić wprost
Zjednoczone fabryki margaryny i masła
Wiedeń, XIV., Dietenbachgasse 59. 3121 10 0

Od roku 1868 za świetne uznane:
BERGERA LECZNICZE MYDŁO SMOŁOWCOWE
firmy G. Hell i S-ka przez wybitnych lekarzy polecane, jest używane w bardzo wielu
państwach Europy do świetnych skutkiem przeciw
wyrzutom skórnym wszelkiego rodzaju
w szczególności przeciw powtarzającym się i pasyżnym wrzutom, przeciw liszajom, jako też
przeciw sińcom, wydmom z uduśnienia, potowim, łupieżowi brody i głowy. Bergera
mydło smołcowe zawiera 40% smołowa drzewnego i wyróżnia się znacznie od wszelkich innych
mydeł smołcowych w handlu będących. — W uporczywych cierpieniach skórnym używa się
także bardzo skutecznie
Bergera mydła smołcowo-siarczanego.
Jako łagodniejsze mydło smołcowe do usunięcia wszelkich nieczystości cery, przeciw wrzutom
skórnym i na głowie u dzieci, tudzież jako niezrównane mydło do mycia i do kąpiel służące do
codziennego użytku
Bergera glicerynowe mydło smołcowe
zawierające 35% gliceryny i pięknie pachnące.
Jako wybitnego środka domowego na skórę używa się dalej ze świetnym skutkiem
Bergera mydła boraksowego
mianowicie: przeciw pryszczom, opaleniu, plegom, trądzikom i innym wrzutom.
Cena kawałka każdego gatunku 70 hal. wraz ze wskazówką. Nowość
Bergera płynne mydło smołcowe
znakomicie skutkujące przeciw chorobom skórnym, łupieżowi głowy i brody,
tudzież jako środek na porost włosów. Flaszka K 1-50.
Żądać wyraźnie Bergera mydeł firmy G. Hell et Comp. i bacznie na odbity tu
znak ochrony i obok znajdujący się podpis firmowy
na każdej etykiecie.
Odniesienie honorowym medalem w Wiedniu 1883 r.
i złotym medalem powszechnej wystawy w Paryżu 1900.
Wszelkie inne lecznicze i higieniczne mydła Bergera są wymienione w sposobie użycia do
każdego mydła dołączonym. 2952 11 24
G. HELL et Comp., Wiedeń, I., Biberstrasse 8.
Dostać można w aptekach, drogueryach i handlach tego rodzaju.
W Krakowie mają apteki: Bartmański i Spółki; W. Grabowski; K. Jara; S. Marcolina;
B. Masłowski; Fr. Ks. Mikulski; M. Pronia; M. Reider; L. Rosenberg; Ed. Schnei-
dra; K. Wisniewski; Spółkierzy; Droguery: Fr. Zopotha i Sp.; A. Pachucki; A. Rei-
tera; Hanaka i Sp.; Handel Reima i Spółki.

Kto się wybiera do Rymanowa
niech się zaopatrzy w broszurę, zawierającą
wszelkie objaśnienia co do kosztów i warun-
ków. Broszura gratis do podjęcia w Krakowie
w Księgarni G. Gebethnera i Ski, Rynek, lub wprost
od zarządu pensjonatu pod Matką Boską w
Rymanowie Zdroju. 3651 18 30
Do wynajęcia
przy ul. Wygoda 3 (obok placu Kossaka), od
16 czerwca lub 1 lipca b. r. 3 pokoje, kuchnia,
przedpok., łazienka, spiżarnia i t. d., 2 pokoje,
kuchnia, przedpok., łazienka, spiżarnia i t. d.,
wszystkie pokoje frontowe, słoneczne, z balko-
nem na ogrodzie. Osobno 1 pok., kuchnia, przed-
pok., spiżarnia. Każde mieszkanie stanowi
całe piętro z osobną 4621 4 4

Już wyszedł z druku
Cennik sportu letniego
który po łask. podaniu adresu wysyła
darmo i oplatnie firma **L. Wein-**
dliag, Zraków, Grodzka 26. 3909 11 0

Miód
patok, knracjiny i deserowy, z własnej pa-
sieki, w 5 kilowych puszkach po 7 K 50 h, a
miód do picia w 5 kilowych gasiorach wysła
oplatnie ks. W. Miłkika, proboszcz w Hup-
czynach, poczta Denysów. 2963 29 0

Zawoja 1912
pod Babia Górą
dobrze znane, ulubione i szczególnie
upodobane
klimatyczne uzdrowisko
(letnisko)
poleca się na pobyt sezonowy.
Dr Władysław Pawlica, lekarz
chorób kobiecych, ordynuje od 15-go
czerwca b. r. do końca sezonu na
miejscu. 4537 6 22 Brüllowie & Fischer.

PIĘGI
uważa całkowicie u przeciagu 7 dni
Ambr-crème Dra Christoff'a
Najlepszy nieszkodliwy środek do utrzy-
mania czystości i opiekowania cery. —
Prawdziwy tylko w oryginal. opakowaniach,
których opakowanie zaopatrzone jest za-
rejestrowanym znakiem ochronnym.
Cena K 1-60, odpowiednie mydło 70 h.
Główne składy w Krakowie: M. Ma-
słowski, apt. pod barankiem; H. Bartma-
ński Sp., apt. pod złotym słoniem. Reider,
apt. ul. Karmelicka 23. Składy prócz tego we
wszystkich aptekach i drogueryach.
3854 16 20

Kto szuka zarchku
25—50 koron tygodniowo, bez względu na
wzrost i wiek, w Krakowie, do się m-
stowimy do zdania, przesłać więc swój
do firmy „Famos”, Wiedeń, XVI/2, Postamt 104.
3919 5 6

Mężczyźni o słabych nerwach.
Natychniastowy powrót osłabionych sił.
Wypróbowany środek, nie pozostawia-
jący żadnych szkodliwych następstw.
Tabliczki Evaton.
Próba K 420, 1/2 pudeł. 10 K, 1/4 pu-
dełko 18 K, za zaliczką lub po otrzy-
mianiu należytości. Do nabycia przez
St. Markus Apotheke, Wiedeń, III., Haupt-
strasse 130. Abt. e. 4181 8 10

Zamiast K 106 — za K 56
z oplatą przesyłką do każdej stacy kolej-
polecam dla reklamy: nową,
pierwszorzędną, nożną, maszy-
nę do szycia „Singer” z elek-
tryczną i dodatkami, z 10 t.
gwar. Wysyłka po otrzymaniu
zadatku K 16, za zaliczką
skty. — Znamy z reletności
firma polska **A. Weissberg**,
skład fab. rowerów i maszyn do szycia, Wie-
deń, II, Unt. Donaustr. 22/B. Katalogi darmo
i oplatnie. 294 22 0

Do wynajęcia od 1 maja
względnie 1 czerwca
B. R.
całe 1-22 piętro
w nowo przebudowanym domu przy ul. Golebkiej
1. 3, nadające się na biura, lub też mieszkanie
prywatne, składające się z 6-ciu pokoi wielkimi,
kuchni, wielkiej łyży, przedpokoju, łazienki,
szatni, pokoju sypialnowego, spiżarek, z balko-
nem frontowym. Użądzenie pierwszorzędne. —
Światło gazowe i elektryczne. Blizsza wlr lomość
u właściciela. 3055 -3 0

Resztki
materiały na ubrania męskie i damskie,
jakich się nabywało w przeciągu sezo-
nu, sprzedaje się po znacznie niższych
cenach, dopóki starczy zapas. Należy
skorzystać z tej bardzo korzystnej oko-
liczności do kupna i żądać bezpłatnego
nadania próbek, które w ciągu ośmiu
dni należy zwrócić. — Wysyłki dom
sukienicy **Franc. Schmidt**, Kar-
niów 209, Śląsk anstr. 4447 2 2

Hotel Francuski w Krakowie.

Przy zbiegu ul. św. Jana i Pijarskiej, w jednym z najpiękniejszych architektonicznych zakątków Krakowa, otwartym został w tych dniach nowy hotel, noszący nazwę „Francuskiego”. Położony w zacisznym i spokojnym punkcie, z dala od zgiełkowego rozgwaru wielkomiejskiego, a jednak w śródmieściu, prawie w Ryńku, z dwoma stacjami tramwajowymi pod bokiem (przy ul. Sławkowskiej i pod Rondlem) nowy „hotel francuski” zajmie pierwszorzędną rolę w Krakowie, gdzie brak hotelu po europejsku urządzonego tak bardzo dawał się we znaki wszystkim, a zwłaszcza dyskingowanym obcym.

Okazały gmach 4-piętrowy posiada spokojną, piękną i stylową fasadę, doskonale szarmonizowaną z poważnym otoczeniem. Bez krzykliwych, jarmarcznych fasadowych ozdób sztukaterskich, z taką lubością stosowanych we współczesnym budownictwie hotelowym, nowy „hotel francuski” należy do najpiękniejszych budynków, jakie w ostatnich czasach w Krakowie powstały. Należy to stwierdzić i z uznaniem podkreślić.

Urządzenie wewnętrzne hotelu stoi na wysokości europejskiej, dotąd w Krakowie nie widzianej. Przestronny, mozaiką wyłożony wstępy, ozdobiony bogatymi i artystycznie rozmieszczonymi kolumnami marmurowymi, mile pięści oko widza — wygodne zaś meble klubowo-angielskie nęca go do spoczynku. Na parterze znaj-

duje się wykwintny lokal restauracyjny i kawiarniany, łoża portyera, hotelowa centrala telefoniczna i windy elektryczne.

Okazałe schody marmurowe wiodą na piętra. Korytarze wyłożone są asbestem, tynkami wszelkie szmery, tak, że gość ma zapewniony absolutny spokój, którego niestety tak często brak w hotelach innych. Wszelkie najnowsze zdobycze techniki budowlanej, stojącej tak wysoko za granicą, zwłaszcza o ile chodzi o wewnętrzne urządzenie hoteli, znalazły zastosowanie w „hotelu francuskim”. Nie sposób wyczerpać tu wyczerpującego wszystkich inowacji, które w zdumienie wprowadzają zwiędzających hotel. Chęć zapewnienia gościowi spokoju, wygody, zdrowia i higienicznego pomieszczenia, komfortu i elegancji — oto wytyczne momenty, które kierowali się twórcy „hotelu francuskiego”. Sądząc po rezultacie, po hotelu, już gotowym, który właśnie oddany został do użytku publicznego, problem nowoczesnego hotelu, stojącego na poziomie europejskim, został w Krakowie rozwiązany w sposób, przynajmniej zaszczytujący jego twórców. A Krakowscy przybyli gmach i zakład przemysłowo-handlowy, którym naprawdę przed obcymi pochłubić się można.

Postulat czystości, tego najważniejszego warunku higieny społecznej, został zupełnie rozwiązany. W „hotelu francuskim” absolutnie niema i nie będzie kurzu. Asbestowe, szlifowane posadzki na korytarzach jasnych, widnych, doskonale wentylowanych, same przez się chłonną wszelki pył, a celowe zaprowadzenie doskonałych aparatów „vacuum cleaner” dokonuje reszty. W „hotelu francuskim” nie znane

będzie barbarzyńskie „zamiatanie korytarzy i numerów, sprawiające tyle utrapienia gościom. Cały hotel ma oświetlenie elektryczne i (gazowe od wypadku), oraz centralne ogrzewanie. W każdym numerze hotelowym znajduje się wodociąg zimnej i ciepłej wody, a łazienki w większej ilości na każdym piętrze — wyposażone w najnowsze urządzenia — umożliwiają gościowi wzięcie kąpeli o każdej porze dnia i nocy, bez poprzedniego zamawiania.

Także spokój, ten kardynalny warunek normalnego trybu życia, zwłaszcza hotelowego, w obecnym „stuleciu nerwów”, jest absolutnie zapewniony w „hotelu francuskim”. Znikły w tym zakładzie wszelkie hałasliwe dzwonki korytarzowe i u portyera, oraz przestarzałe „pukania” do drzwi, o ile gość o pewnej, oznaczonej godzinie chciał być zbudzony. W każdym numerze hotelowym znajduje się osobny telefon, wiodący do centrali w wstępie, za pomocą którego gość o każdej porze będzie komunikował swoje życzenia portyerowi. Telefonem tym będą mogli goście hotelowi porozumiewać się między sobą, oraz z centralą w mieście.

Oprócz tego znajduje się w każdym numerze automatyczny zegar elektryczny, służący do budzenia gości. Nastawiony przez niego na oznaczoną godzinę, budzi go dyskretnym gwizdem tak długo, dopóki gość nie wstanie i zegaru nie zamknie. Osobno zaś ten sam aparat daje znak portyerowi, który w ten sposób ma kontrolę, czy gość o oznaczonej porze istotnie się zbudził. Poza tem umieszczony jest w łożu portyera aparat alarmowy, który za jednym pociśnięciem (n. p. w razie pożaru)

równocześnie wprawia w ruch specjalne syreny we wszystkich pokojach, budząc i alarmując gości. — Trzy windy elektryczne — dwie osobowe i jedna na bagaże — o każdej porze dnia i nocy są do dyspozycji gości.

Osobna i zaszczytna wzmianka należy się urządzeniu wewnętrznemu pokoi, których jest osiemdziesiąt kilka. Piękne, na biało lakierowane podwójne drzwi wiodą do ubikacji słonecznych, widnych, pełnych powietrza i światła — z okien rozciąga się widok na najpiękniejszą część plant koło Floryanki; z dala zaś widnieje smukła sylwetka Izby handlowej. Wszystkie pokoje są frontowe — jest to zaleta, którą nie każdy hotel poszczycić się może. Nowością, dopiero w tym hotelu w Krakowie zaprowadzoną, są t. zw. „apartamenty rodzinne”, to jest całe mieszkania, złożone z przedpokoju, łazienki, salonu, buduaru i sypialni.

Urządzenie w pokojach angielskie, nawet w najdrobniejszych szczegółach, odznacza się wytworną elegancją. Meble, przeważnie w jasnych tonach utrzymane, łożka mosiężne, wygodne szeszelony, otomany i fotele — zapewniają gościowi ostateczną, możliwą sumę wygod i wygód, których brak tak często daje się we znaki podróznym. Na każdym korytarzu znajduje się zbiornik na listy — list wrzucony w tej chwili wpada do portyera, skąd go natychmiast ekspedycja. W pokojach niema dzbanków ani miednic — wytworny „lavoir” porcelanowy, zaopatrzony stale w wodę zimną i ciepłą, zastępuje miejsce przestarzałych miednic. W hotelu znajduje się także stałe fryzjer damski i męski, który na każde zawołanie jest do dys-

pozycji gości. Toż samo duży automobil hotelowy będzie przy każdym pociągu oczekiwał przyjeżdżających. Portyer, władający 8-mioma językami, ukończył za granicą specjalną szkołę fachową. Nowością będą także legitymacje dla gości, wydawane w chwili wprowadzenia się, bez których nikt w porze nocnej nie będzie się mógł dostać do hotelu. Urządzenie to ma zapobiec niepożądanym wizytom pp. „złodziei hotelowych”.

Służba hotelowa ma wygodne i piękne mieszkania na 4 piętrze, gdzie również znajdują się wszelkie kuchnie. Jest to ulepszenie, które kres kładzie nieznosnemu rozprzestrzenianiu się po całym hotelu zapachów kuchni, umieszczanej zazwyczaj w antenach. Osobne windy elektryczne dostarczają gorących potraw i napojów wprost do numerów (na zamówienie) lub do restauracji.

Pto pokrótce naszkicowany całokształt „hotelu francuskiego” tak, jak się przedstawia oku zwiędzającemu. Nie miejsce tu na wyczerpujący opis rozlicznych inowacji (elektryczne zegary na każdym piętrze, które dopiero przy użyciu utrwalają się w pamięci. Stwierdzić atoli należy z uznaniem i naciskiem, że nowy „hotel francuski” oznacza ogromny krok na przód w tej dziedzinie, tak po macoszemu dotąd u nas traktowanej, w dziedzinie przemysłu hotelowego, od którego zależy w znacznym miarze racjonalny ruch turystyczny — źródło bogactwa miast i społeczeństw.

Dzierżawę hotelu objął p. Jan Lisiecki, znany zaszczytnie były długoletni kierownik hotelu Pollera.

4871



Hygieniczne sandały

w cenach:

3 K
damskie
5 K

3'50 K
męskie
6'— K

4'20 K
męskie
6'— K

poleca firma:

„MARSO”
Kraków, Grodzka 20.

Powszechnie i z najlepszym skutkiem przeciwo wypadaniu włosów i łupieżu, używanym jest:

„SZUM”

Wszędzie do nabycia! 4792 1 30

Restauracja J. Olexego

w Szczawnicy

przeniesioną została do domu własnego w willi „pod Palmą” naprzeciw domu zdrojowego.

Pensjonat J. Olexego w Szczawnicy poleca pokoje słoneczne w willach własnych „Magalenie” p. Polem, „Wacław”, „Palmie” z całodziennym utrzymaniem, ceny umiarkowane. 4803 1 6

(W) Ruchce (Maciejówka)

Pensjonat leczniczy dla dzieci i młodzieży

Julii Benoni Dobrowolskiej

otwarty przez sezon letni do 15 września. 4881 1 3

Buchalter-bilansista

z wieloletnią praktyką w większych fabrykach, kawiarni, poszukuje stosownej posady. Zgłoszenia Eżet poste restante Trzcinica obok Jasła. 3865 1 3

A jednak nasze panie, dają się oszukiwać, wprowadzają roznie środki od Niemców, którzy nadsyłają bezwartościowe preparaty i szukają potem wiatru w polu. Pełną jedyną pierś, nawet znikną po półgogu w późnym nawet wieku, pod gwarancją lub zwracamy natychmiast pieniądze, osiągnąć można przez „Cleo”, najnowszą francuską metodę. Proba, która dowodnie wykazuje, że „Cleo” to ostatni wyraz wiedzy na tem polu 250 K — wystarczająca doza 8 K. Zwracamy uwagę, że na inne środki szkoda pieniędzy. My jesteśmy na miejscu i musimy się liczyć z klientelą.

Piękna, świeża, cudna cera

zniknie zmarszczki, piegów, plam, wągłów przyszczy, nieczystości skóry można osiągnąć tylko przez „AMO” patentowany. Użyjcie tegoż nadaje świeżą różową cerę, gdyż wszelkie nieczystości krwi, psujące cerę, usuwa się naciskiem atmosferycznym.

Przez z wszystkich reklamowanych masażami: „Tylko naturalne działanie aparatu „AMO” może być skuteczne. Nie psuje skóry, nie niszczy chemizmi. Cena aparatu K 300 za zaliczkę (zaliczka 66 h.) więcej lub poprzednim nadesłaniem należytości (porto 45 h.). Zamówienia do agencji „Stella” w Krakowie, ul. Zaczeka 1. 7, parter, Oddział III. Jeżeli nie poskutkuje, zwrót pieniędzy. Świadectwo: Z mnóstwa listów z podziękowaniem podajemy jeden, jako najcharakterystyczniejszy: Wielmożny Panie! Zamówiłem aparat „AMO” prawie przez żart, jak się zamawia różne środki na piękność, ale przyszedł mi, że nie wierzę w skutki, ot myślałem: Spróbuj! Spiekł mi jednak przyjemny zawód. Już po pierwszym masażu, który zrobiłem tym aparatem, po gruntownym wymyjni twarzy ciepłą wodą i mydłem, aż zadziwiłem się, tyle nie było wprost brudu, aparat ten i twardy i miękki, zaczynała różowić, wy-... ..

... ..

... ..

... ..

... ..

... ..

... ..

... ..

... ..

... ..

... ..

... ..

... ..

... ..

... ..

Krajowy Związek Zdrojowisk i Uzdrowisk we Lwowie, Romanowicza 9.

Dr. TADEUSZ PRASCHIL W TRUSKAWCU

b. asystent Uniwersytetu i sekundaryst I. kl. lwowskiego szpitala powszechnego od lat 15 ordynuje, od 15 maja do 30 września

Dwie wille własne („Maryówka 1 „Świtezianka”) elektryczne oświetlenie — komfort.

RYMANÓW-ZDRÓJ

Dr. JANA POTOCKIEGO.

Najobfitsza szczawa słono-alkaliczna zawierająca jod i brom. Zastępuje: Kissingen, Rakocz i Pandur. Leczenie kąpielami mineralnymi, pićm wód, masażem, ortopedją. Wielu lekarzy! — Komfort! — Łazienki najdoskonalsze! — Elektryczne światła! — 3 sezony! Omnibusy automobilowe. Prospekty gratis.

Stacja kolejowa, poczta 3 razy dziennie. Telegraf i telefon międzymiastowy. Apteka i drogeria. Hydroterapia pod kierunkiem radcy Dra Ebersa. Leczenie terenowe. Kąpiele mineralne i borowinowe. Leczy się: anemię, blisadę, nieżyty pecherza, choroby serca, kołkie, choroby nerwowe i reumatyzm. — — — — —

KRYNICA

e. k. zakład zdrojowy w Galicyi w Karpatach.

silne szczawy alkaliczno-słone i alkaliczno-żelaziste. 7 zdrojów, z nich „Wanda” i „Szymon” w r. 1910, a „Jan” i „Magdalena” w r. 1911 na nowo ujęta. Mieszkania stale desinfekcyjne! Inhalacje! Kąpiele rzeczne w Dunaju. Dwa zakłady wodolecznicze. Sezon od 20 maja do 20 września. 9 lekarzy. Stacja kolejowa Nowy Targ lub Nowy Sącz. Poczta, telegraf i telefon międzymiast. Bardzo zdrowa mleko! Idealny klimat! Wspaniała okolica!

Dr. Józef Kołaczekowski w Szczawnicy

z stałą opieką lekarską. — Osobny park własny 25 morgów, słoneczny, ze ścieżkami terenowymi. — 3 wille o 30 pokojach z komfortem. — Wodociąg. — Czysta. — Rezerwy. — Najdoskonalszy pensjonat w Szczawnicy.

Zdrój Burkut

Poczta Żabie. Stacja kol. Worochta. Szczawa żelazista jak Krynica i Franzensbad. Wspaniałe położenie. 1013 m. nad poziomem morza. — Pension 5 K dziennie. — Stacja klimatyczna par excellence dla pracujących osób. — Lasy świerkowe. — Kąpiele :: w Czeremoszu i mineralne. — Zabawy i sporty. ::

Pathéfony

z tubami i bez tub, grają bez zmiany igły, szafirem, nie niszczą płyt. Są najdoskonalszymi instrumentami, odtwarzającymi dźwięki muzyki i gardła ludzkiego.

Olbrzymi repertuar. Nowości co miesiąc. Katalogi darmo i oplatnie. — Każdy gramofon można z łatwością przemienić na Pathéfon kosztem nabycia membrany Pathé za K 10.—

Pathéfony automaty dla restauratorów stanowią poważne źródło dochodu.

Przed sezonem letnim należy skontrolować, czy aparat działa należycie. Tylko aparat dobrze utrzymany i bez zarzutu działający zdoła trwale zadowolić posiadacza.

Stefan Grudziński i Tadeusz Berger, Kraków, ul. Szewska 22. Tel. 305/1.

Wielki krach!!!

Z powodu bankructwa kilku firm wiedeńskich, zakupiłam wielki transport resztek materji angielskich wełnianych, jedwabi, zefirów, batystów francuskich haftowanych i t. d. i sprzedaję takowe o 40% niżej cen fabrycznych

Bazar towarów okazjnych w Krakowie, Dietlowska 85, wejście od ul. Brzozowej. 4834 1 10

Tylko przez krótki czas!

Postanowiłem przekonać każdego, że tylko u mnie za małe pieniądze nabyć można najlepszą konfekcję spodni. Sprzedaję dopóki starczy zapas, i parę bardzo dobrych wytrzymałych, eleganckich spodni najnowszego fasonu, niegarniany wieściaki króć w najpiękniejszej wykończoności i najlepszej jakości tylko za kor. 5-50, 2 pary kor. 10-50. W zwykłych okolicznościach kosztują więcej niż dwa razy tyle. Barwa według życzenia. Jako miara wystarczy podać obwód w pasie i długość w kroku. Ryzyko wykluczone, albowiem smisła dozwolona lub zwrót pieniędzy. Wszystkie za zaliczką ukończono Dom Konfekcyjny H. Klinger, Rynek 9, (Pałac Bielaka). Spodnie dla P. P. Studentów kor. 6. 4878 1 10

Tanio do nabycia

przeszło 200 m² drzewa opałowego u firmy E. Uderski i Sp. Kraków, ul. św. Sebastjana 8, Tel. 1268. 4851 1 4

Chleb wiejski w Krakowie.

Rolnicza Spółka piekarska „Pluga” w Łoniowej (pow. Brzesko) urządziła Główny skład swego pieczywa w Krakowie, przy ul. św. Tomasza 1. 8 w mleczarni M. Skwirczyńskiego i poleca

chleby pszenne i żytnie

najprzedniejszej jakości. 4683

Sprzedaję losów

I potem natychmiastowy odkup na spłaty miesięczne. Losy, które się u mnie sprzedają, można zaraz nabyć napowrót na spłaty miesięczne. Posiadacz ich na w ten sposób do rozporządzenia całą wartość podług kursu z odciągnięciem odpowiedniego zadatku i zatrzymuje prawo do wygranej na swe losy i jest w możności kupić je napowrót w sposób łatwy i dogodny. Wskazówek udzielam każdego czasu chętnie, zadarmo.

EDWARD URBAN — Dom bankowy

BERNO (Morawskie), Wielki Plac 23/25 (w domu własnym).

Rzetelni, stali agenci potrzebni wszędzie! Niskie ceny! 4837 1 5 Wysoka przewyżal

LAWN-TENNIS,

Rakiety, piłki Slazengera. Football, piłki nożne. Piłki gumowe. Buty footballowe i tenisowe. Hamaki. Huśtawki. Przybory turystyczne — poleca najtaniej:

L. WEINDLING

Kraków, Grodzka 26 Cenniki na żądanie gratis

CERESIT

susze pod gwarancją mokre piwnice i wilgotne pomieszkania.
I^o REFERENCE PATENT AUSTRI. PROSPEKTY DARMO

AUSTRYACKIE TOWARZYSTWO CERESIT z OGR. POR WIEDEN XVIII/4 MARTINS-STRASSE 71. S. TELEFON 22288.

Generalne zastępstwo i skład: L. I. G. Kaden, Kraków. Filia: Lwów.

3977 5 26

Krynica.
W willi „Romanówka” wynajmują pokoje z całonocnym utrzymaniem lub bez. — 4487 5 8 Walerya Zarzycka.

Mieszkania letnie
są w Chabówce tuż koło Rąbki do wynajęcia. Wiadomość u p. Maryi Socharowej w Krakowie, ul. Helcowa, 1. 5, II piętro. 3966 8 12

STOLARZ
S. Kostecki — Biskupia 13, w Krakowie
przyjmuje roboty meblowe i budowlane. Naprawia meble i odnawia. Na żądanie wyjeżdża na prowincję. 4598 4 4

Sprzedam 2-piętrową kamienicę
średniej wielkości, w najlepszej dzielnicy miasta. Zgłoszenia T. W. poście rest. Kraków, za okazaniem kwitu inseratowego. 4459 4 5

Zarząd folwarku
Wolowice, poczta Czernichów, sprzedaje bardzo ładne i smaczne szparagi po cenach targowych. O liczne zamówienia uprasza. 4452 7 7

Rymanów-Zdrój
Pensjonat Krystyna
otwarty od 1 lipca, 20 pokoi, kuchnia własna. 4445 4 0
Zgłoszenia przyjmuje właścicielka Onyszkiewiczowa, Rymanów-Zdrój.

ROWERY
Dzwonki elektryczne i przybory do tychże, przybory do rybołówstwa, Naczynia kuchenne, Wyroby nożownicze, Brut kolozaży, Bron i t. p., za gotówkę lub na raty, poleca
J. FIAŁKOWSKI
Handel towarów żelaznych i Skład nafty Nowy Sącz.

Zadarmo
pomimo powszechnej drożyzny
otrzyma każdy piękny przedmiot żytkowy, kto zamówi 5 kg. paczkę **„Probat”**. Paczka tylko 370 K opłatnie do każdej stacji pocztowej za zaliczką.
„Probat”
daje jedynie bez dodatku drogiej kawy ziarnistej zdrową i smaczną kawę. Prawdziwa tylko w paczkach zamkniętych znakiem „Probat”
Bernsdorfer Getreide-Rösterei Bernatice (Bernsdorf) pod Trutnowem 25, Czechy. 685 6 6

Kupuje meble, sypialnie, jadalnie fortepiany, krótkie, pianina, broń, maszyny do szycia i t. p. rzeczy. Pięć gotówką. Kraków, ul. Gołębia 1. 10, sklep. Kupno i sprzedaż mebli i różnych rzeczy. 4069 20 20

Ostrożność

przed naśladowcami!

Jesteśmy jedynymi fabrykantami ulepszonych patentowanych org. Emmerichowskich

maszyn do palenia
kawy i wszelkich dodatków.



van Gulpen et Co.
Tow. budowy maszyn z ogr. p.
Wiedeń, IV/2, Trappelgasse 5/28.
2046 14 19.

Org. Emmerichowski
patentowane kafelek

Ustalona sława
Jest, że gramofon z marką „aniołek piszący” jest synonimem aparatu, odtwarzającego muzykę i śpiew czysto naturalnie. Nie powinien się więc nikt dawać uwodzić szumnym reklamom, które konkurencja zachwala swoje towary, i zaglądnąć do **jedynego składu oryginalnych gramofonów aniołkowych**



GORSETY

na miarę według najnowszych fasonów, oraz

GORSETY GOTOWE

oryg. paryskie — poleca

„FELICJA”

Floryańska 2, Kraków, hotel Dreźnieński

Katalogi gratis i franco. 4615 2 0

„ALLIANZ”

akcyjne Towarzystwo ubezpieczeń na życie i renty w Wiedniu
przyjmuje pod bardzo dogodnymi warunkami ubezpieczenia na życie, renty i posagi.

Zdolni i energiczni zastępcy zostaną przyjęci w każdym miejscu zachodniej Galicji, za wysoką prowizją. Nieobeznanych poleca się najdokładniej. Instrukcję wysłać się bezpłatnie z głównej agencji: **Kraków, ul. Długa L. 11, Józef Dąbrowski** lub z filii Towarzystwa: **Bielsko, ul. Główna L. 1.** 2923 6 0



130 własnych filii w kraju i zagranicą.

Pierwszorzędne elegancie i tanie jest nasze obuwie

Alfred Fränkel Sp. kom.

Największe przedsiębiorstwo tego rodzaju w całej monarchii
Kraków, Rynek główny 14.
Zastępca: **L. Steigler.**
Telefon 2347.

Zęby sztuczne

wykonuje

Uniwersalny Zakład Techniczno-Dentystyczny

Jana Jaśkiewicza

Kraków, ulica Floryańska 19, II. p.

Długoletni demonstrator i asystent zagranicznych zakładów dentystycznych. Wykonanie precyzyjne robót według najnowszych systemów zagranicznych, sposobem amerykańskim, bez podniebienia. (Roboty mostowe) nie do wyjmowania na złocie i kauczuku. — Korony złote. — Porady bezpłatnie. — Ceny umiarkowane, także na raty. — Naprawy szkieł odwrotną pocztą. 4753 2 6

Józefa Wexlera
we Lwowie ulica Sykstuska 2 Tel. Nr 1560. w Krakowie ul. Floryańska 25 Tel. Nr 1241
i ulica Grodzka 1. 71

Kąpiele morskie Cran
pod Królewcem w Pr.
Najsilniejsze uderzenie fal. Wspan. lasy. Elektr. oświetl. gaz., kanalizacja i wodociągi. Prek. 1911 r. 14.407 kuracyznow. Prosp. darmo. Dyrekcyja kąpielowa. 3619 7 9

Ogrzewanie wentylacyjne świeżym powietrzem
domów dla jednej rodziny, szkół, handlu, sal i t. d. Można urządzić łatwo nawet w starych domach. Wykonano przeszło 2.200 urządzeń w kilku latach ze świetnym powodzeniem, gdyż istotnie są zdrowe, w zaprowadzeniu i ruchu tanie i same przewietrzające. — Prospekty darmo, opłacone. 4305 3 13
Lufttätigungsbaugesellschaft G. m. b. H. Wiedeń, XVII/3.

PIERZE
Znak „Austria” poleca się jak najlepszy
5 kg. 9-60 K, lepszych 12 K, białych 18 K, białych jak śnieg 30, 36 K, przewybornych 42, 48 K, dających zupełną i bardzo lekką pościel, a więc wielkie pierzy z 2 poduszkami kosztują poczynając od 16 K. Dostać można tylko u
D. SCHNURMÄCHERA, Taus 237 Czechy.
Próbki i cennik także gotowej pościeli darmo. Wysyłka opłacona, wolna od cla, za zaliczką 3132 8 26

Nowo otwarty!
Hotel Imperial
Fiume (Rieka). 691 22 23

HOTEL SANS-SOUCI i NAJELEGANTSZA KAWIARNIA
Lwów, Szajnoch 5 (róg Sykstuskiej)
w centrum miasta, z wszelkimi wygodami, podług nowoczesnych wymogów urządzony. Pedantyczna czystość. Ceny umiarkowane. 8522 10 19
Henryk Kaufman, właściciel.

MORAWY KĄPIELE LUHAČOVICE
urocze położenie. W ubiegłym roku było 7000 gości kąpielowych, 8000 turystów. Oddawna znane wody lecznicze. Alk. solne szczawy. Pastyłki. 3826 6 6

Krem przeciw piegom.
Po jego użyciu znikają piegi, plamy wtrąbane, opalenia, jak też i wszelkie zabarwienie cery szpeczące. Cena 4 K, za zaliczką 4-71 K.
Nowo ulepszony środek do barwienia włosów „FO”
wymarzony środek do nieszkodliwego barwienia włosów na blond, ciemno i czarno. Przez władze sanitarne badany i prawnie chroniony. Pudełko 10 K, 1/2 pudełko 6 K. Pudełko na próbę 2-40 K.
Dr Robert Fischer, Wiedeń, I, Salvatorgasse 11 (Passauerplatz 2).
Skład w Krakowie: Apteka M. Pronia. 3130 4 6

Każdego dnia pojawiają się specjalne środki na skórę. Ale tylko **Crème Simon** nadaje cerze naturalną świeżość i piękność. Pomimo wszelkich naśladownictw sprzedają ten krem od 50 lat na całym świecie. **Poudre de riz Simon** i **mydło Simon** uzupełniają higieniczne działanie kremu. 267 10 12

Na Najwyższe upoważnienie Jego ces. i król. Apostolskiej Mości.

Nadzwyczajna c. k. loteryja państwowa
na cele dobroczynne dla c. k. obrony krajowej i żandarmeryi.

Ta loteryja w złocie

jedyna w Austrii prawem dozwolona — obejmuje 21.146 wygranych gotówką w ogólnej ilości 625.000 koron.

Główna wygrana: **200.000 KORON.**

Clagnienie nastąpi jawnie 4-go lipca 1912.

Los kosztuje 4 korony.

Losy są do nabycia: w oddziale loteryj państwowych, w Wiedniu, III., Vorderer Zollamtsstrasse 7, w kolektorach loteryjnych, urzędach podatkowych, pocztowych, telegraficznych i kolejowych, w kantorach wymiany itd. — Dla kupujących losy plany gry są darmo. Przesyłka losów wolna od opłaty pocztowej.

Z c. k. Dyrekcyi dochodów loteryjnych.
(Oddział loteryj państwowych). 4577 5 10

Do wynajęcia
lokal na sklep w bardzo ruchliwej ulicy od 15 maja lub od 1 czerwca 1912. Wiadomość w filii pierwszej kraj. Pralni Parowej, ul. Szewska 1. 15. 4591 3 3

Pokoje
z pięknym widokiem na Tatry, obok Zakopanego, z całonocnym utrzymaniem oraz do wynajęcia. Zgłoszenia: **Józef Zych, Witów, p. Chocholów.** 4766 2 4

Srebra stołowe
i różne przedmioty użytkowe ze złota i srebra, nabyte na ostatniej licytacji w tut. Miejskiej Kasie Oszczędności tania do nabycia. M. Brenner, jubiler, Mikołajska 8. I p. 4586 4 15

Droguerya w Żywcu
poszukuje **pomocnika** od 1 lipca. 4548 5 6

Mieszkanie
składające się z 5 pokoi, pokoju dla służby, kuchni, łazienki gazowej, z oświetleniem elektrycznym, na I-szem piętrze, przy ul. św. Filipa 1. 21, tuż obok placu Matejki, z powodu przeniesienia, do wynajęcia od 1 lipca lub wcześniej. Tamże w oficynie 2 pokoje słoneczne, przedpokój, kuchnia, łazienka, każdego czasu do wynajęcia. 4493 5 5

Czyść tylko



Globus
Ekstrakt do czyszczenia
Ekstraktem do czyszczenia
Globus
Najlepsza w świecie pasta do metalu.

Każcie sobie przez tego męża przepowiedzieć swe koleje życia!

Jego cudowna mocność czytania zdaleka w księdze ludzkiego życia zamuświa wszystkich, którzy do niego piszą.

Tysiące ludzi w wszelkich okolicznościach życia skorzystały już z jego rady. Wymieni on Wasze szczególne zdolności, wskaze, gdzie się Wam uśmiecha powodzenie, kto jest Waszym przyjacielem, a kto nieprzyjacielem, tudzież, gdzie Was czeka dobra dola, a gdzie niedola w życiu.

Jego opis wydarzeń minionych, teraźniejszych i przyszłych wprawi Was w zdumienie, przyniesie Wam korzyść. — Wszystkiemu, czego do tego potrzebujecie, jest Wasze imię (wypisane w numerze), tudzież data urodzenia i płeć. Pieniądzy nie potrzeba wcale. Ufolać się prosi na to ogłoszenie i zażądać próby — **zadarmo.**

P. Paweł Stahlmann, doświadczony niemiecki astrolog, Ober-Neusiedlern, powiada:

„Horoskopy, jakie dla mnie postawił p. profesor Roxory, są zupełnie zgodne z prawdą. Są one granatowa, bardzo ładna praca. Ponieważ sam jestem astrologiem, zbadam dokładnie jego planetarne obliczenia i podania i przekonam się, że jego praca jest we wszelkich szczegółach doskonała, a on sam z dziedziną tej wiedzy nawskroś obeznany. P. profesor Roxory jest prawdziwym przyjacielem ludzkości; każdy powinienby skorzystać z jego usług, gdyż przez to można osiągnąć bardzo wiele korzyści”.

Baronowa Blanquet, jedna z najbardziej utalentowanych Paryżanek, mówi:

„Dziękuję Panu za me zupełnie koleje życia, które istotnie są nadzwyczaj dokładne. Radziłam się już rozmaitych astrologów, nigdy jednak nie otrzymałam tak z prawdą zgodnej, tak zupełnie zadowalniającej odpowiedzi. Chętnie będę Pana polecać i o jego cudownej wiedzy głosić pośród swych przyjaciół i znajomych”.

Oczekodny duchowny G. C. H. D., mówi w liście do prof. Roxory:

„Pan jest chyba największą osobliwą, straszną, tajemniczą, każdym kłopotliwym, zasiegiem rady, zdumiewa się Pańska dokładna znajomość ludzi i rzeczy w prognozach życia rozwijając, oraz Pańską radą. Nawet największy sceptyk po jednej korespondencji z Panem będzie znowu Pana nadozbił o radę”.

Jeżeli kto chce korzystać z tego ogłoszenia i otrzymać zadarmo odpowiedź na podstawie próby pisma, niech poda dzień, miesiąc i rok swego urodzenia (wszystko wyraźnie wypisane), oraz czy to jest mężczyzna, mężczyzna lub panina, tudzież przesłać własnoręcznie odpis następującego wiersza:

„Hilfreich ist Ihr Rat,
So Tausende sagen;
Erfolg und Glück ich wünsche,
Und wage es Sie zu fragen”.

Można też dołączyć 60 hal. markami swego kraju na porto, wydatki itd. 4691 1 2
Prześłać list ofrankowany 25 hal. pod adresem: **Roxory, Dep. 3045 B, Nr 177a Kensington High Street, London, W. England.**

Towarzystwo muzyczne w Krakowie

rozpisuje konkurs celem obsadzenia od dnia 1 września 1912 roku posady

profesora wyższego kursu fortepianu

przy Konserwatorium Towarzystwa. Warunki zależne od kwalifikacji. Zgłoszenia przyjmuje do końca czerwca b. r. i wyjaśnień udziela Kancelarya Towarzystwa muzycznego w Krakowie, plac Szczepański — Stary Teatr. 4744 2 3



Oszczędza się

kupując na wagę masę francuską do odświeżania podłóg i linoleum. 3345 8 10

Główna sprzedaż
Fialek i Turek
Kraków,
Karmelicka 8.

Konrad Sciborowski

Kraków, ul. Floryańska 13

poleca na lato:

Kestymy płóciennę, prochowniki alpakowe i jedwabne, manetyki koronkowe, **Górowe szablę** skromne i wykwinne batystowe, etaminowe i voilowe. — **Bielki** batyst, etaminowe, jedwabne. — **Parasolki** gładkie, mieniące, jedwabne i batystowe, haftowane. — **Kapelusze** sportowe, voile automobiliowe i t. d.

Ceny umiarkowane.

4145 8 10

Towar doborowy.

GORSET

jest pierwszą myślą każdej z pań przy sporządzeniu nowej toalety.

Pierwszorzędny specjalny Dom gorsetów w Monarchii

Herman Piesen



c. k. nadworny dostawca

Kraków, ulica Grodzka 4.

Telefon 1534.

Filie: Wiedeń, Lwów i Mor. Ostrawa

dostarcza najnowszych

modeli gorsetów

do salonu, podróży i sportu.

Wyszedł już nowy luksusowy katalog, który zawiera wielką ilość modeli gorsetów na zbliżający się sezon. Wysyła go za darmo i oplatnie. 415 24 32



Amerykańskie urządzenia biurowe

marki: „ARBOR“

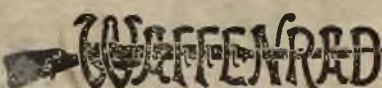
przewyższając co do jakości i przystępnej ceny absolutnie każdy towar konkurencyjny dostarcza generalny zastępca na Galicję

2543 „ARGUS“ 49 0
Kraków, Floryańska 47. Tel. Nr. 140

Wzwykłe powodzenie!

Razem wielkie wzmaganie się zbytu.

poszukiwaniami i ulubionymi rowerami są bezsprzecznie



najlepszy w państwie rower.



ROWER „KOSMOS“

dobry, przytem tani rower ludowy.

Zastępstwa

we wszystkich większych miejscowościach w państwie.

W Krakowie F. Lord, ul. Lubicz 1. 4425 3 3

Austr. Tow. fabryki braci Steyr.

Nowo otworzony skład
porcelany, szkła, lamp naftowych
i elektrycznych



Fabryka luster i szlifiernia szkła

A. Maryńczaka i M. Woronieckiego
w Krakowie, przy ulicy Piotra Michałowskiego 2

wykonuje wszelkie czynności w zakresie szlifowania szkła i luster. — Oprawia w ramy niklowe i mosiężne; srebrzy zużyte lustra. Wielki zapas szyb lustrowych itd. 3296 9 20



Tapety

sztukaterie, listewki, linkrusta i papiery przeciw wilgoci poleca 3117 9 0

Z. Kutrzeba - - Kraków, Wiślna 11.

Wzory tapet wysyła się odwrotnie — opłacone.

Letnisko. Zakład wodoleczniczy.

KARLSTHAL (śląsk austr.) Poczta, telegraf stacya kolejowa, telefon międzymiast.

U stóp gór Altvater, uroczysko w kotlinie położone, zupełnie otoczone wspaniałymi lasami szpilkowymi, obficie w ozon, nerwy wzmacniające powietrze górskie, wymarzone miejsce pobytu dla potrzebujących wytchnienia i dla ozdrowieńców. Liczne mieszkania letnie, znane dobre zajazdy, wyborna kuchnia, umiarkowane ceny. Zakład wodoleczniczy urządzone na sposób nowoczesny, do wszelkiego rodzaju zabiegów wodnych, centralne ogrzewanie, deptak, hale do swobodnego wygłaniania się, kąpiele słoneczne, kąpiele lecznicze, leczenie fizjoterapeutyczne, leczenie indywidualne. Ceny niskie, zastosowane dla stanu średniego. Wyjaśnienia, prospekty zadarmo wysyła Związek Uplekszenia i Kierownik zakładu **Dr. Juliusz Leherer**. 3315 8 14

GAZ BŁĘKITNY GAZ BŁĘKITNY

Gaz błękitny

główny, przesyłać się dający gaz świetlny.

Urządzenie oświetlenia

dla domów samodzielnie stojących, szczególnie dla zamków, will, dworów, sanatoriów, domów dla chorych, hoteli, restauracji, fabryk, dworców kolejowych, synagog, kościołów, parowców, łodzi, magazynów i rybactwa, koszar, twierdz, miejsc do ćwiczeń wojskowych i miejsc sportowych, kościołów, szkół, wsi, małych miast. Urządzenia gazowe dla **laboratoriów**, przyrządy do lutowania, przyrządy do opalania (osmolania).

Urządzenia laboratoryjne dla **techników dentystycznych** (i topienia złota). 4748 1 0

Samodzielne spajanie.

Albrecht von Groeling

Wiedeń, III/2, Untere Viaduktgasse 55.

GAZ BŁĘKITNY GAZ BŁĘKITNY

Choroby sercowe / Choroby nerwowe / Choroby kobiece

Kąpiele stalowe i zakład wodoleczniczy

Kąpiele Johannisbrunn

Śląsk austr.

3385 6 12

Najsiłniejsze naturalne kąpiele z kwasem węglowym o wysokiej :: radioaktywności, kąpiele powietrzne, słoneczne i rzeczne. :: W pierwszym i ostatnim sezonie ceny niższe. Prospekty wysyła Zarząd kąpielowy.

Zwapnienie arteryj / Anemia / Blednica

Cerielnie, fabryki dachówek, wapienniki

projektuje i buduje

Przedsiębiorstwo budowy zakładów ceramicznych

Inż. Mastalski Stanisław

Lwów, ulica Zyblikiewicza 38

Plany, kosztorysy.

4209 10 10

Budowa kominów fabrycznych i obmurowanie kotłowni parowych.

Na żądanie przyjazd inżyniera.

O. BLAU

Kraków, Rynek gł. 8, w podwórzu.
Dla P. T. Restauratorów znaczny rabat.

poleca: tuzin herbacianek 96 h, lampy stołowe od K 1:30, serwis stołowy z wzorem niezmywalnym od K 12:50, jakoteż żarówki oszczędnościowe po najniższych cenach.

Baseniki po wszystkich kąpielach

Mapy dla automobilistów i cyklistów

Każda sekcja naklejona na płótno po K 1:90.

Mapy generalnego sztabu po K 1:— 1:20, 1:40 i 1:70. 3078 10 12

Pierozki

kluszek, ziemniaczki przysmażane, mleko kwaśne, kaszę tatarską, różne jarzyny, jajeczne potrawy i leguminy słodkie 4044 4 0

poleca na kolacje

Kuchnia Jarska „Przyroda“

ulica św. Krzyża L. 7.

WISŁA

2-3 pokoje z całk. utrzym., w domu prywat. Położenie góryste, rozległy widok, ogród, nieogrodzone, zupełna. Wiadomość: **Strobilowa** we Włosie. 4352 3 4

Młyn

turbinowo-motorowy, najnowszej konstrukcji, o produkcji 500 wagonów rocznie, do wydzierławienia od nowej kampanii. Zgłoszenia nadsyłać: Zarząd dóbr Czudec, p. loko. 4203 15 15

ZENITH

NAJLEPSZE ZEGARKI ZENITH PRIMA MA NA SKŁADZIE I POLECA S. P. T. 3992 8 20

J. PŁONKA ZEGARMISTRZ

UL. SZWESKA 4.

Jan Kubrycht

eksport kawy i herbaty

PRAGA III.

założony w r. 1878 — poleca najtaniej

Herbaty czarne aromatyczne:

Wiesewski 1 Kg K 4:50
Kongo 1 „ „ 5:—
Souchong 1 „ „ 6:—
Moning 1 „ „ 9:—

Kawy niepalone, znakomite w smaku:

Viktoria, silna 1 Kg K 3:25
Kampinas I, wielkoziarnista 1 „ „ 3:25
Jamajka, znakomita 1 „ „ 3:40
Laquira I, silna 1 „ „ 3:50
Guatemala I-a 1 „ „ 3:70
Ceylon I, aromatyczna 1 „ „ 3:90

Wysyłkę herbaty od 1 Kg, Kawy od 5 Kg uskuteczniamy do każdej stacyi pocztowej franko.

3959 5 10

BAD-NAUHEIM

Willa Wanda - dom polski

dla gości kąpielowych. Sezon od 15 kwietnia.

Oświetlenie elektryczne. Centralne ogrzewanie.

Właścicielka: **Helena Szczepanowska**.

Od 15 kwietnia do 15 maja

ceny niższe. 3134 16 16

Krynica

Pensjonat Siedlisko

dom murowany, w najzdrowszej części Krynicy, pokoje słoneczne, opalone, elektr. oświetlone, wytwornie urządzone, z wykwinatnym urządzeniem

Ceny umiarkowane. 4499 4 6

Krynica

Pensjonat Siedlisko

dom murowany, w najzdrowszej części Krynicy, pokoje słoneczne, opalone, elektr. oświetlone, wytwornie urządzone, z wykwinatnym urządzeniem

Ceny umiarkowane. 4499 4 6

Ceny umiarkowane. 4499 4 6

Ceny umiarkowane. 4499 4 6

Ceny umiarkowane. 4499 4 6

Ceny umiarkowane. 4499 4 6

Ceny umiarkowane. 4499 4 6

Ceny umiarkowane. 4499 4 6

Ceny umiarkowane. 4499 4 6

Ceny umiarkowane. 4499 4 6

Ceny umiarkowane. 4499 4 6

Ceny umiarkowane. 4499 4 6

Ceny umiarkowane. 4499 4 6

Ceny umiarkowane. 4499 4 6

Ceny umiarkowane. 4499 4 6

Ceny umiarkowane. 4499 4 6

Ceny umiarkowane. 4499 4 6

Ceny umiarkowane. 4499 4 6

Ceny umiarkowane. 4499 4 6

Ceny umiarkowane. 4499 4 6

Ceny umiarkowane. 4499 4 6

Ceny umiarkowane. 4499 4 6

Ceny umiarkowane. 4499 4 6

Ceny umiarkowane. 4499 4 6

Ceny umiarkowane. 4499 4 6

AUGUST RACZYŃSKI

DOM BANKOWY W KRAKOWIE

działając na mocy przedwstępnej koncesyi Wys. c. k. Namiestnictwa we Lwowie z dnia 22 grudnia 1911
L. XIII a 3794/I, ogłasza niniejszem

PUBLICZNA SUBSKRYPCYĘ

na kapitał akcyjny w kwocie

K 2,000.000

rozłożone na 10.000 sztuk akcji po K 200, na okaziciela opiewających, dla założyć się mającej fabryki
juty w Trzebini, pod firmą:

Pierwsza Galicyjska Przedzalnia i Tkalnia juty Towarzystwo akcyjne w Trzebini.

Wpłata akcji nastąpić ma w wartości nominalnej i rozłożoną będzie na cztery równe raty, z których pierwsza płatną będzie przy subskrypcyi, druga
1 września 1912, trzecia 1 grudnia 1912, zaś czwarta i ostatnia rata 1 marca 1913, każda w wysokości 25%, zasubskrybowanej kwoty, w Kasie DOMU BANKOWEGO
AUGUSTA RACZYŃSKIEGO w KRAKOWIE.

Subskrypcyę, która zamkniętą zostanie z dniem 15 czerwca 1912, przyjmują prócz DOMU BANKOWEGO AUGUSTA RACZYŃSKIEGO
w KRAKOWIE, także wszystkie galicyjskie Instytucje finansowe, Domy bankowe i Kantory wymiany.

Szczegółowy prospekt na żądanie odwrotną pocztą.

Kraków, w maju 1912.

(Przedruk nie będzie płacony).

Dom bankowy August Raczyński.

Rutynowany ekspedient

fabryczny, z 1-a referencyami, poszukuje sto-
sownej posady. Zgłoszenia pod „Erge“ poste re-
stante Trzcinica ad Jasio. 4866 1 3

Do wynajęcia

od 1-go lipca róg ul. Szewskiej i Jagiel-
lońskiej mieszkanie, złożone z 6 pokoi, kuchni,
łazienki, ośw. elektr., na 1 p., (obecnie kanca-
larya adwokacka). — Wiadomość u właśc. Ja-
giellońska 5, II p., 8-10. 4818 1 10

Lokal

ekstremalnie się z dwóch pokoi, nyz, kuchni
i przedpokoju, 1 p., front, odpowiedni na biuro
lub inny zakład przemysłowy. każdego czasu
ewent. od 1-go od 1 października 1912 przy ulicy
Floryjańskiej 1. 43 do wynajęcia. Wiadomość
u właśc. tamże. 4875 1 6

Do sprzedania

bardzo okazynie dom 1 p., z oficyną, ogrodem
i morga, oraz z 2 stajniami, dobrze się ren-
tuje, przy gościnicy i plantach w Krzeszo-
wicach. — Wiadomość w biurze Dom dla
Handlu i Przemysłu, Kraków, ulica Szewska
1. 26, parter. 4887 1 3

Mieszkania słoneczne

do 4 i 3 pokoje, ewentualnie 8 pokoi, z ku-
chnią, przedpokojami, z komfortem urzadzo-
ne (łazienki, gaz, elektryczne oświetlenie, bal-
kony), przy ul. Lenartowicza 1. 3, do wynajęcia
od 1 lipca b. r. Ceny mieszkań bardzo umiar-
kowane. Wiadomość: ul. Batorego 20, I p., na
prawo, od godz. 4-6 po poł. 4885

Potrzuje

lekcyj języka niemieckiego. Oferty Dr Żitowiez
poste restante Kraków. 4867 1 3

Do sprzedania

bardzo korzystnie 2 domy; w 1 domu znajduje
się hotel i restauracya, bardzo dobrze prospe-
rująca, a w 2 domu 1 sklep, oraz duży ogród,
za dopłatą 50.000 K. na prowincyi. — Wiado-
mość w biurze ulica Szewska 1. 26, Dom dla
Handlu i Przemysłu. 4888 1 3

Magazyn i pracownia robót ręcznych pod firmą

Sabina Knobel


Szewska 2

połącza na wyjazd najnowsze ro-
boty ręczne, jak: Genre, Riviera,
Mimosa, Mill, Fleurs etc. po bar-
dzo niskich cenach.

Poleca również wszelkie przy-
bory do haftu i szycia. 4839 1 8

Ogromny wybór rękawiczek.

PIXAVON
do pielęgnowania
włosów
uznany jest na podsta-
wie naukowych badań
za bezprzecznie najlepszy
środek do wzmocnienia skóry
na głowie i pobudzenia po-
rostu włosów.
Cena za flakon 250 K
wystarczający na
kilka miesięcy.



3843 6 16

Biuro umieszczeń

przy
Stowarzyszeniu Nauczycielek
w Krakowie, Karmelicka 32
poleca: Nauczycielki i Bony, Polki
i cudzoziemki. 4849 1 7

Z powodu wyjazdu

fortepian do sprzedania bardzo tanio. Bernar-
dyńska 8, parter. 4873 1 3

Krew nie woda.

Krew nie woda, ludzmi wiada,
Bo któż sercem rzadzi?
Kto wódkę „Spotykacz” pije,
W miłości nie zbladzi. 8381

Ogłoszenie licytacji.

Filia c. k. uprzyw. galic. akcyjnego
BANKU HIPOTECZNEGO
W KRAKOWIE

podaje do publicznej wiadomości, iż dnia 19
czerwca 1912 r. o godz. 9¹⁵, rano, odbę-
dzie się w lokalu Filii przy ul. Brackiej 1. 1,
parter

Publiczna sprzedaż kosztowności i papierów wartościowych

do dnia 31 maja 1911 r. zastawionych, a nie
wykupionych lub nie prolongowanych.

Wzywa się zatem strony interesowane, aby we
własnym interesie przed terminem licytacji do
dnia 18 czerwca 1912 r. włącznie pospie-
szyły z wykupem lub prolongowaniem swoich
zastawów. 4810 1 3

UWAGA: w dniu licytacji nie przyjmuje
się ani wykupów, ani prolongacji zasta-
wów, przeznaczonych do sprzedaży.

PATENTY

wszystkich krajów wyrabia inżynier 588 50 78
M. GELBHAUS
przez władze autor. i zaprzysiężony rzecznik patentowy w Wiedniu
VI., Mariahilferstrasse Nr 27.

Odnaczone na międzynarodowej wystawie w Karlsbadzie
wielkim medalem złotym i dyplomem honorowym

Kapiele

z kwasu węglowego (CO₂)

„TLEN“

zastępują kapiele w Nauheim, Kissingen i t. p.

Kapiele te, stosowane na ordynacyę i pod kontrolą, działają znakomicie w astmie,
cierpieniach nerwowych, zapaleniach oskrzeli (bronchitis), rozedmie płuc, wadach serca,
nerwowej niemocy piciowej i t. p., niemniej doskonały środek do pobudzenia krążenia
krwi. Skutek taki sam jak po kuracyi w zdrojowiskach zagranicznych, a koszt sto-
kroć niższy.

Świeżo wprowadzone podkładki pod tabletki zapo-
biegają w zupełności niszczeniu wanny.

Liczne zaświadczenia i podziękowania:

Klinika chorób wewnętrznych c. k. Uniw. we Lwowie.
Do Zarządu Fabryki „TLEN“ we Lwowie.

Z przyjemnością poświadczam, że stosując kapiele z CO₂ (kwasu węglowego) wy-
robu fabryki „TLEN“ we Lwowie w odpowiednich przypadkach, przyszliśmy do pra-
kowania, że wyrób ten zasługuje pod każdym względem na zupełne uznanie, polecenie
i zastosowanie w tych razach, w których kapiele takie są wskazane.

Prof. Dr Gluziński
dyrektor kliniki lek. Uniw. lwow.

Lwów, 15 maja 1907.

Oprócz kapieli z kwasu węglowego, które w ciągu lat kilka bardzo się rozpo-
wszechniły, wytwarzamy także:

Kapiele borowinowe z kwasem węglowym.
Kapiele borowinowe zwykłe Francuskie.
Kapiele jodowo-bromowe z kwasem węglowym.
Kapiele balsam-sosnowe z kwasem węglowym.
Kapiele słarszane z kwasem węglowym.
Ekstrakt sosnowy do kapieli.

Do nabycia we wszystkich aptekach i drogueryach.

4508 2 0

Pożalowania godny jest los otyłej kobiety!



Śmieją się z niej, nie może się ubrać, jest sama dla siebie i dla
otoczenia nieprzyjemną. Przez łatwe i proste leczenie może wy-
smuknąć najotyłszy mężczyzna, najotyłsza kobieta. Leczenie to
stanowi tajemnicę lekciej, zwinnej postaci kobiet angielskich. Pu-
dełko na wyciecenie 5 kor. Wyrabia: The Anti-Corpulence
Chemical Co., Londyn E. C. Dostać można przez austr.-węg.
skład główny: „Mariahilf“-Apotheke, Budapest, VI, Liszt-Feren-
ter 20. — Prospekt zadarmo. 4813 1 10



Pożyczki i Zaliczki Kredyt!

Korzystne warunki. Małe i wielkie kwoty! Do-
godna spłata przez kilka lat. Spieszne załatwie-
nie, a także natychmiastowa pomoc. Uporządk.
wszelakich długów. Pożyczki na wszelkie do-
chody. Zgłoszenia o ile można w języku niem.
pod „Sekretär 2426“ przyjm. eksped. ogł. M.
Dukes, Nachf., Wiedeń 1/1. 4864 1 5

Fabryka korków

Zuckermann et Löbl, Praga-Poříč Nr 26.
Cennik zadarmo, opłatnie. 4879 1 10

KAROLA KRONSTEINERA

wplyw powietrza nie
ulegające, wapienne ::

FARBY FASADOWE

prawnie ochronione

w 50 odmianach, poczynsz od 24 h za kilogram.

Od dziesiątek lat okazały się jak najlepszymi i przewyższają wszelkie
naśladownictwa. — Jedyne celowi odpowiadający materiał do powlekania
fasad, które były już farbowane. 3621 4 10

Emaliowe farby fasadowe, nie puszczające, myć się dające, pokryw-
ające za jednym pociągnięciem, bez poprzedniego podkładu, trwałe jak
emalia, tylko zimną wodą rozrobione do użytku gotowe. Antyseptyczne,
trucizny nie zawierające, porowate. Wymarzone wewnętrzne powłoczenie
ścian, fasad jeszcze nie farbowanych, budowli drzewianych, jak: szop, pawi-
lonów, parkanów i t. d. — Można dostać we wszystkich odcieniach. —
Kosztują 5 h na m².

Książka z wzorkami i prospekty za darmo oplatne.

KAROL KRONSTEINER, Wiedeń, III., Hauptstrasse 120.
Skład w Krakowie: Reim i Spółka.

ZAKŁAD NAUKOWO WYCHOWAWCZY

(obejmujący szkołę ludową, wydziałową, oraz szkołę gospodarzą)

Sióstr de Notre Dame

w Strumieniu (Schwarzwasser) pow. Bielski

przyjmuje w każdym czasie panienki za opłatą 45 K mie-
siecznie. Język wykładowy niemiecki. Polkom użycia języka
polskiego nauczycielka Polka, posiadająca odpowiednie kwa-
lifikacye. Innych języków, jak francuskiego i angielskiego,
muzyki na fortepianie i skrzypcach, udziela się też na
żądanie. Okolica zdrowa, lesista. Bliższych informac.
Przełożona Zakładu.

M. Beyer i Ska

Kraków, Sukiennice Nr 12, 13, 14

połącza 3111 10 0

Nowości na sezon 1912

Koszule męskie z angielskich zefirów
i z francuskich batystów. - Kaleson
zefirowe, krótkie i długie.

— Fasony najświeższe. —